



LĘDZINY

Nakład: 2500

Wydawca:

Urząd Miasta Lędziny

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK MIEJSKI

BIL

Biuletyn Informacyjny "Lędziny"



POWIAT
BIERUŃSKO-LĘDZIŃSKI

ISSN 1732-6818

Nr 6/2006 (38)



NAJLEPSI ABSOLWENCI ŁĘDZIŃSKIEJ SZKOŁY

Tytułem wstępu kilka faktów z historii. Przed laty zamierzeniem władz miasta, było to, aby w ramach odrodzonych poczynań łędzkiej samorządności – jej samodzielności, wobec faktu oderwania się od struktur miasta Tychy - pokazać, że łędzinscy uczniowie nie pozostają w tyle za swoimi kolegami z wielkich aglomeracji, a ich osiągnięcia w nauce są znaczące i porównywalne.

Pomocnym w tym względzie okazało się również rozporządzenie Ministra Edukacji, które stanowiło, że uczniowie osiągający najlepsze wyniki nauczania i pozostają wzorowi względem zachowania, otrzymują na zakończenie roku szkolnego świadectwa z czerwonym paskiem. Wszyscy, których końcowa średnia ocen nauczania wynosi 4,75 i więcej.

W roku 1995 po raz pierwszy odbyła się uroczystość „Najlepszy Absolwent łędzkiej szkoły”. Wówczas do sali sesyjnej łędzkiego ratusza zaproszono 57 najlepszych uczniów naszych szkół, sala kinowa nie była jeszcze oddana do użytku. W kolejnych latach nasza impreza ulegała stałemu rozwojowi – uczniowie uzyskiwali coraz większe średnie nauczania, a władze miasta dysponując już nowoczesną salą widowiskowo-kinową postanowiły zapraszać na uroczystość i honorować okolicznościowym listem gratulacyjnym również rodziców najlepszych absolwentów.

Od roku 1996 nagradzamy zatem najlep-

szych uczniów w kategoriach: najlepsi w danej szkole oraz najlepsi w mieście. Zwyczajem obecnym po dziś dzień pozostają nagrody książkowe i dyplomy uznania dla najlepszych absolwentów szkół i puchary Burmistrza dla najlepszych w mieście i puchary Przewodniczącego Rady Miasta dla najlepszych w danej szkole.

Ważnym również z punktu widzenia historycznego rysu imprezy pozostają dwa fakty. Otóż, po pierwsze, z każdym rokiem absolwentów ze świadectwem z czerwonym paskiem przybywało i przybywa, do tego stopnia, że nawet kubatura łędzkiej sali kinowej nie jest w stanie pomieścić wszystkich. Dlatego, od roku 2000, zapraszamy na naszą uroczystość jedynie absolwentów, którzy uzyskali końcową średnią nauczania 5,00 i więcej. Odstępstwo stanowią jedynie uczniowie Powiatowego Zespołu Szkół – szkoły średniej, gdzie świadectwo z czerwonym paskiem pozostaje naprawdę wielkim osiągnięciem, a średnia 4,75 i więcej stanowi o wielkiej pracy, zaangażowaniu ucznia i nagrodzie dla niego. Drugim ważnym aspektem historii imprezy pozostaje rok 1999, kiedy to w ramach przeprowadzonej reformy szkolnej zaczynają funkcjonować gimnazja. Wobec tego w tym roku nie mieliśmy absolwentów, gdyż w myśl reformy każdy uczeń kończący szkołę podstawową musi kontynuować naukę w gimnazjum i dopiero po jego zakończeniu uzyskuje status absolwenta.

Zatem do dnia dzisiejszego uroczystości „Najlepszy Absolwent łędzkiej szkoły: od-

było się 10, a tegoroczna uroczystość jest 11-stą z kolei.

Warto dodać, że Łędziny były pierwszym miastem w powiecie, które na stałe wprowadziło taką uroczystość do kalendarza imprez miejskich i jedną z pierwszych na terenie województwa śląskiego. Stanowi to niezaprzeczalne osiągnięcie władz samorządowych miasta, Urzędu Miasta, pedagogów i nauczycieli.

Absolutnie pierwszymi w nowym odrodzonym samorządzie pozostajemy, jako miasto Łędziny przyznając doroczne stypendia – pożyczki dla mieszkańców naszego miasta na cele kształcenia w uczelniach wyższych.

W tym roku w sumie jednak status absolwenta łędzkich szkół uzyskało 288 gimnazjalistów i 140 absolwentów różnych szkół Powiatowego Zespołu Szkół. Pracę z absolwentami w okresie roku szkolnego 2005/2006 prowadziło 42 nauczycieli-pedagogów Gimnazjum nr 1, 28 w Gimnazjum nr 2 oraz 40 w Powiatowym Zespole Szkół. Średnia nauczania dla całej szkoły wynosi w poszczególnych przypadkach za ostatni rok szkolny dla G 1 - 4,04; G 2 - 3,65; PZS /dla klas maturalnych/ - 3,92. Są to wyniki bardzo dobre i stawiające nasze łędzkie szkoły i ich absolwentów w czołówce województwa.

Redakcja BIL-a dołącza się do gratulacji, życząc jednocześnie wypoczynku i dobrej zabawy w okresie trwających wakacji, a od września ponownie wyťažonej pracy i samych zóstek.

Redakcja

Najlepsi uczniowie Gimnazjum nr 1 w Łędzinach rocznik 2005/2006

| | |
|--------------------------|------|
| 1. Gawrych Mariusz | 5,79 |
| 2. Jurowicz Robert | 5,43 |
| 3. Garbacz Katarzyna | 5,36 |
| 4. Habelok Krzysztof | 5,36 |
| 5. Laby Magdalena | 5,36 |
| 6. Gut Karol | 5,29 |
| 7. Bąk Szymon | 5,21 |
| 8. Bednorz Rafał | 5,21 |
| 9. Iwańska Małgorzata | 5,21 |
| 10. Knozowska Małgorzata | 5,21 |
| 11. Szromek Justyna | 5,21 |
| 12. Chrostek Szymon | 5,14 |
| 13. Grylicka Justyna | 5,14 |
| 14. Duda Kinga | 5,07 |
| 15. Górka Magdalena | 5,07 |
| 16. Jóźwiak Michalina | 5,07 |
| 17. Kolba Wiktor | 5,07 |
| 18. Koziołek Urszula | 5,07 |
| 19. Krzyżowska Barbara | 5,07 |
| 20. Niesyto Krystyna | 5,07 |
| 21. Noras Klaudia | 5,07 |
| 22. Roter Szymon | 5,07 |
| 23. Stylok Barbara | 5,07 |
| 24. Tarka Angelika | 5,07 |
| 25. Cieloch Sandra | 5,00 |
| 26. Dąbrowska Aleksandra | 5,00 |
| 27. Koralik Wioletta | 5,00 |
| 28. Larysz Martyna | 5,00 |
| 29. Kapias Marta | 5,00 |
| 30. Smuda Marcin | 5,00 |

Najlepsi uczniowie Gimnazjum nr 2 w Łędzinach rocznik 2005/2006

| | |
|-------------------------|------|
| 1. Lipka Sabina | 5,43 |
| 2. Musiał Robert | 5,43 |
| 3. Byczek Mateusz | 5,36 |
| 4. Michalska Aneta | 5,29 |
| 5. Szostkowska Anna | 5,29 |
| 6. Kociński Bartosz | 5,21 |
| 7. Kowalska Patrycja | 5,21 |
| 8. Mrowiec Maria | 5,21 |
| 9. Nowowiejski Marcin | 5,21 |
| 10. Nyckowska Joanna | 5,21 |
| 11. Bobla Bożena | 5,14 |
| 12. Dobrzański Jakub | 5,14 |
| 13. Hamik Barbara | 5,14 |
| 14. Kowalska Hanna | 5,14 |
| 15. Kusak Sylwia | 5,14 |
| 16. Sroka Marcin | 5,14 |
| 17. Drożdż Marcin | 5,07 |
| 18. Kostka Katarzyna | 5,07 |
| 19. Mrocza Karolina | 5,07 |
| 20. Szkarupski Jarosław | 5,07 |
| 21. Makowska Ewa | 5,00 |
| 22. Sojka Karolina | 5,00 |
| 23. Stokłosa Łukasz | 5,00 |

Najlepsi uczniowie Powiatowego Zespołu Szkół Łędzinach rocznik 2005/2006

| | |
|-----------------------|------|
| 1. Piszczek Katarzyna | 5,14 |
| 2. Pieczka Agnieszka | 5,00 |
| 3. Biela Aleksandra | 4,88 |
| 4. Makowska Paulina | 4,79 |
| 5. Mika Sylwia | 4,79 |
| 6. Żoła Michalina | 4,76 |



„Igrzyska pełne słońca i radości”

Po raz siódmy w Lędzinach odbyły się Powiatowe Igrzyska Osób Niepełnosprawnych. Wzięło w nich udział 19 reprezentacji placówek oświatowych i rehabilitacyjno-opiekuńczych oraz stowarzyszeń na rzecz osób niepełnosprawnych - w tym 10 działających w powiecie oraz 9 z Tychów, Mysłowic i Katowic - razem 338 zawodniczek i zawodników.



Na trybunach zasiadło ponad 1.500 widzów - uczniów szkół podstawowych z Lędzin oraz gimnazjów i szkół ponadpodstawowych z całego powiatu, przedstawiciele władz powiatu, miast i gmin, duchowieństwa, sponsorzy. Gośćmi specjalnymi byli były premier, obecnie eurodeputowany Jerzy Buzek oraz sportowcy - uczestnicy paraolimpiad, zrzeszeni w Sportowym Stowarzyszeniu Inwalidów „Start”. Zgromadzonych powitał starosta Piotr Czarnynoga. Po odegraniu hymnu i wciągnięciu flagi państwowej na maszt oficjalnego otwarcia igrzysk dokonał przewodniczący Komitetu Honorowego Igrzysk ksiądz kanonik Józef Przybyła, dziekan bieruński. Znicz zapalił Andrzej Miśka - członek Lędzińskiego Stowarzyszenia Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych i ich Rodzin. Sędzią głównym igrzysk był - współorganizujący igrzyska od ich pierwszej edycji - Grzegorz Kołodziejczyk, zaś poszczególne konkurencje sportowe poprowadzili nauczyciele, wychowawcy i instruktorzy ze szkół i ośrodków szkolno-wychowawczych. Pomagało im 120 wolontariuszy - uczniów szkół z terenu powiatu.

Po zakończeniu imprezy każdy z uczestników sportowych zmagani otrzymał medal i dyplom, a drużyny - puchary. Wręczali je burmistrzowie, wójtowie, radni powiatu, miast i gmin. Wszystkim zawodnikom i widzom zapewniono poczęstunek, słodycze i napoje.

Redakcja

/Przygotowano na podst. materiałów powiatu bieruńsko-lędzińskiego/

POWIAT WYRÓŻNIA!

Radni Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego na sesji w dniu 22 czerwca jednogłośnie uchwalili nadanie tytułów „**Zasłużony Obywatel Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego**” Jego Eminencji Księdzu Kardynałowi **Stanisławowi Nagy’emu** rodem z Bierunia oraz reżyserowi, twórcy i realizatorowi filmowemu z Pszczyny **Józefowi Klykowi** - rodzinie i twórczo związanemu z Bojszowami.

Do Kapituły Honorowej z Joachimem Pinocym na czele wpłynęły dwa wnioski: jeden od sześciu radnych powiatowych z Bierunia dotyczący Księdza Kardynała Stanisława Nagy’ego i drugi od

trzech radnych powiatowych oraz wójta Bojszów Henryka Utraty dotyczący uhonorowania tym zaszczytnym tytułem Józefa Kłyka. Kapituła Honorowa przyjęła oba wnioski.

Tytuł „Honorowy Obywatel Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego” jest wyrazem szczególnego wyróżnienia i najwyższego uznania dla osoby, która nie jest mieszkańcem powiatu, lecz która poprzez swoją działalność w szczególny sposób zasłużyła się dla powiatu, jego rozwoju, ratowania dziedzictwa kultury, popularyzacji wiedzy o powiecie i jego historii oraz przyczyniła się do promocji powiatu w dziedzinie życia społecznego, gospodarczego lub nauki, kultury i sportu.

Osoba, której nadano tytuł „Honorowy Obywatel Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego”, otrzymuje akt nadania tytułu, okolicznościowy medal oraz zostaje wpisana do „Księgi Honorowych Obywateli Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego”. Uroczyste wręczenie aktu nadania tytułu i medalu „Honorowego Obywatela Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego” odbywa się podczas sesji Rady Powiatu lub - w szczególnym przypadku - w innych uroczystych okolicznościach.

„*Kto nie dąży do tego, aby być lepszym, nigdy nie będzie dobry.*” Taki cytat został umieszczony na dyplomach, które starosta bieruńsko-lędziński wręczył 17 najlepszym uczniom szkół powiatowych. Za ponadprzeciętne wyniki w nauce, osiągnięcia sportowe, kulturalne, aktywność w działalności na rzecz szkoły uczniowie otrzymali nagrody pieniężne I i II stopnia, które zostały wręczone w obecności przedstawicieli władz powiatu.

Pośród nagrodzonych znaleźli się uczniowie Powiatowego Zespołu Szkół w Lędzinach: **Katarzyna Piszczek** (najlepsza uczennica szkoły), **Elżbieta Duży** (za osiągnięcia artystyczne i sportowe, udział w wielu imprezach szkolnych i zawodach sportowych), **Natalia Kowalska** (za osiągnięcia artystyczne, udział w wielu imprezach szkolnych), **Paulina Makowska** (za osiągnięcia artystyczne w zakresie plastyki, udział w licznych konkursach plastycznych), **Joanna Stolecka** (za osiągnięcia artystyczne i sportowe, udział w wielu imprezach szkolnych i zawodach sportowych).

Wszystkim wyróżnionym serdecznie gratulujemy!

Zdzisław Kantor, Marek Spyra

/Materiał opracowano na podst. informacji M. Ryglewicz /

I MIEJSCE W POWIECIE

Podobnie jak w latach poprzednich Miejska Biblioteka Publiczna w Lędzinach uzyskała w roku 2005 bardzo dobre wyniki działalności. Według agregatowego indeksu aktywności uzyskała I miejsce w powiecie bieruńsko - lędzińskim.

Na szczególne zainteresowanie zasługuje znaczny wzrost liczby czytelników w porównaniu z rokiem ubiegłym. Jest to niewątpliwie sukces lędzińskiej biblioteki zasługujący na podkreślenie, tym bardziej iż od kilku lat utrzymują się na terenie całego kraju tendencje spadkowe, spowodowane niżej demograficznym i coraz bardziej powszechnego dostępu do alternatywnych źródeł informacji.

Biblioteka w Lędzinach wciąż zapewnia swoim użytkownikom atrakcyjny księgozbiór, który jest sukcesywnie wzbogacany, profesjonalizm usług bibliotecznych, urozmaiconą ofertę kulturalną oraz dostęp do nowoczesnych źródeł informacji, czym ugruntowała swój wizerunek jako instytucji ważnej i niezbędnej w środowisku lokalnym.

Serdecznie gratulujemy sukcesu życząc satysfakcji w pełnieniu pięknej misji propagowania książki.

Redakcja



Przedшкоlaki walczyły o medale



W czerwcu br. na stadionie Miejskiego Klubu Sportowego w Lędzinach odbyła się **I Przedшкоlna Olimpiada Sportowa**, zorganizowana z inicjatywy dyrekcji i grona pedagogicznego Przedшкоla nr 2 w Lędzinach. Miała ona na celu zaszczepienie bakcyła sportowego już u najmłodszych dzieci, wdrażanie do zdrowej rywalizacji oraz zapewnienie dobrej zabawy. Olimpiadę rozpoczął przemarsz wszystkich grup przedшкоlnych wokół stadionu. Po otwarciu dokonanym przez dyrektora przedшкоla, zapłonął znicz olimpijski, który zapalił prezes MKS Lędziny.



W dalszej kolejności rozpoczęto wewnątrz-grupowe zmagania sportowe: bieg na czas na dystansie 20 i 25 metrów, rzut do celu, strzelanie goli na pustą bramkę, pokonywanie toru przeszkód,

przejście przez tunel, przejście po równoważni, kozłowanie piłki i prowadzenie piłki slalomem. Na stadionie było przygotowanych 8 stanowisk - stacji, które kolejno mogli pokonywać „mali olimpijczycy”. Nad przebiegiem rozgrywek grupowych czuwali wychowawcy, którzy dokonywali wyboru konkurencji uwzględniając umiejętności i możliwości psychofizyczne swoich dzieci. Oceniali i notowali osiągnięcia przedшкоlaków na specjalnych kartach osiągnięć. Na ich podstawie wytypowali trzech najlepszych zawodników. To Ci stanęli na olimpijskim podium zdobywając złoty, srebrny, bądź brązowy medal. Poprzez zabawy z elementem współzawodnictwa charakterystycznego dla sportu wyczynowego, stworzono dzieciom okazję do osiągnięcia sukcesu, bądź w przypadku porażki, sportowego godzenia się z przegraną.

W przerwach między poszczególnymi konkurencjami mali sportowcy mogli ugasić pragnienie sokami i napojami sponsorowanymi przez firmę KWANT z Bierunia oraz hurtownię napojów z Ratusza. Dużą atrakcją dla przedшкоlaków był pokaz żonglerki piłką w wykonaniu gimnazjalisty Łukasza - wychowanka MKS-u.

Olimpiadzie towarzyszyła wspaniała, słoneczna pogoda, atmosfera radości, życzliwości i ... sportowego wyczynu. Poszczególne zespoły wykazały się doskonałą aktywnością ruchową, umiejętnością kolektywnego działania i podporządkowania się regułom gier i zabaw.

Następna olimpiada już za rok !!!!

Redakcja

Mamy pracownię komputerową - wielka radość w SP nr 4 w Goławcu

W SP nr 4 w Goławcu dnia 6 czerwca 2006 r. otwarto nową pracownię komputerową. Pracownię otrzymaliśmy w ramach programu współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego [EFS] – projekt UE.

Starania o przyznanie pracowni trwały dość długo, aż wreszcie 24 kwietnia 2006 roku o godz.11.30 wszystko się zaczęło. Wtedy to oficjalnie objęci zostaliśmy kontraktem z odpowiednim numerem. Wcześniej w szkole przygotowaliśmy sale, które wyposażono w zgodne z wymogami instalacje elektryczne, zasilające stanowiska komputerowe w bibliotece i w pracowni komputerowej oraz wykonano montaż oświetlenia pracowni zgodnego z wytycznymi. Koniecznym było wypełnić zobowiązania wynikające z deklaracji przystąpienia do projektu. Sala została więc wyposażona w meble i łącze internetowe. Powstało 10 stanowisk komputerowych plus serwer. Pracownia została umeblowana zgodnie z wymogami oraz odpowiednio zabezpieczona.

W związku z projektem MEN „Pracownia komputerowa dla szkół” i „Internetowe centrum informacji multimedialnej w bibliotekach szkolnych”, które mamy otrzymać w roku szkolnym 2005/2006, zostaliśmy zobligowani do zrealizowania pakietu szkoleń dla nauczycieli. Wykorzystaliśmy możliwość wyszkolenia opiekuna pracowni komputerowej do pełnienia funkcji administratora szkolnej pracowni internetowej i opiekuna szkolnego centrum informacji multimedialnej w bibliotece. Nauczyciele przeszkoleni zostali na kursach w zakresie stosowania technologii informacyjnej i edukacji multimedialnej w praktyce szkolnej. Dyrektor szkoły został zapoznany ze sposobami wdrażania technologii informacyjnej i możliwościami jej wykorzystania w usprawnieniu zarządzania oraz kreowania wizerunku szkoły.

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne SP nr 4 oraz uczniowie dziękują serdecznie Panu Burmistrzowi Miasta Lędziny oraz wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do realizacji tego przedsięwzięcia. Cieszymy się, że mamy nowoczesną pracownię internetową.

W ostatnim tygodniu roku szkolnego 2005/2006 uczniowie mieli możliwość skorzystania z nowej pracowni. Czekają oni cierpliwie na uczniów we wrześniu. Miłego wypoczynku życzymy wszystkim uczniom i nauczycielom.

Do zobaczenia w nowym roku szkolnym.

Helena Suska
SP nr 4 w Lędzinach



UWAGA MIESZKAŃCY!

Od 1 września 2006 roku pracodawcy zatrudniający 20 i więcej pracowników nie będą wypłacać świadczeń rodzinnych. Zobowiązani są powiadomić o tym fakcie swoich pracowników. Pobierający do tej pory w macierzystych zakładach pracy pracownicy odpowiednio wcześniej powinni składać wnioski o świadczenia rodzinne na nowy okres zasiłkowy wraz z wymaganymi dokumentami w organie gminy właściwym dla swojego miejsca zamieszkania. Złożenie wniosku jest warunkiem koniecznym do otrzymania zasiłku.

W Łędzinach organem wypłacającym zasiłki rodzinne jest Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej.

Aby uniknąć niepotrzebnych kolejek należy już teraz pobierać druki wniosków.

Jeżeli kompletne wnioski złożone zostaną:

- do 31 lipca 2006 r. - świadczenia rodzinne za wrzesień wypłacone zostaną do 30 września,
- od 1 sierpnia do 30 września 2006 r. - świadczenia rodzinne za wrzesień wypłacone zostaną do 31 października.

Wnioski należy składać w Sekcji Świadczeń Rodzinnych i Alimentacyjnych Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, ulica Hołdunowska 39 (pokój nr 5, parter), od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30 – 15.30.

UWAGA ROLNICZY!

W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 10 marca 2006r. o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej (Dz. U. Nr 52, poz. 379), istnieje możliwość składania wniosków o zwrot części tegoż podatku.

Uprawnionymi do składania wniosków są producenci rolni tzn. osoby fizyczne, osoby prawne lub jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, będące posiadaczem gospodarstwa rolnego w rozumieniu ustawy o podatku rolnym.

Wnioski można składać w nieprzekraczalnym terminie **od 1 do 30 września 2006r.**

Załączniki do wniosku to:

1. faktury VAT albo potwierdzone przez upoważnionego przez Burmistrza Miasta pracownika urzędu gminy za zgodność z oryginałem ich kopie, stanowiące dowód zakupu oleju napędowego (w 2006r. – wystawione od dnia 01.01.2006r. do końca miesiąca poprzedzającego złożenie wniosku, a więc do końca sierpnia b.r.),
2. odpis z Krajowego Rejestru Sądowego, w przypadku, gdy producent rolny podlega wpisowi do tego rejestru

Dodatkowych informacji można uzyskać w Wydziale Finansowym Urzędu Miasta Łędziny pok. 101 lub pod numerem telefonu 032 2166507.

STYPENDIA NA KSZTAŁCENIE W UCZELNIACH WYŻSZYCH

Urząd Miasta Łędziny informuje, że istnieje możliwość otrzymania miejskiego stypendium na koszty kształcenia w uczelniach wyższych. Wnioski stypendialne, składać należy w terminie **od 1 lipca do 31 sierpnia** danego roku. Komisyjny przydział stypendiów nastąpi do 15 września. Przypominamy warunki, jakie musi spełnić student, aby uzyskać stypendium:

1. Zameldowanie na pobyt stały w Łędzinach
2. Ukończenie trzech pierwszych semestrów w przypadku studiów magisterskich

3. Ukończenie dwóch pierwszych semestrów w przypadku studiów licencyjnych
4. Ukończenie pierwszego semestru w przypadku studiów uzupełniających magisterskich
5. Dochód brutto na członka rodziny osoby ubiegającej się o stypendium nie może być wyższy od 120% minimalnego wynagrodzenia za pracę określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej tj. kwota **1 019zł brutto**
6. Przy udzieleniu stypendium są brane pod uwagę takie czynniki jak:
 - średnia nauczania
 - sytuacja finansowa wnioskodawcy

ŚRODKI PODZIELONE

Zakończone zostały prace Zespołu ds. rozdziału środków finansowych przeznaczonych na pokrycie stypendiów i zasiłków szkolnych. Zgodnie z otrzymaną notatką z prac komisji z otrzymanej dotacją kwoty na stypendia 27.899,00 zł. wydatkowano kwotę **27.872,00 zł.**

Przyznano 146 stypendiów za miesiące maj-czerwiec br. w trzech kategoriach, których wysokość uzależniona jest od sytuacji finansowej w rodzinie stypendysty tj.:

- kat. A (1 osoba x 2 m-ce x 60,00 zł = 120,00 zł.)
- kat. B (4 osoby x 2 m-ce x 85,00 zł. = 680,00 zł.)
- kat. C (141 osób x 2 m-ce x 96,00 zł. = 27.072,00 zł.)

Realizacja zakupów przebiegać będzie od 01.07.2006 do 25.08.2006r. Środki stypendialne przeznaczone są na podręczniki szkolne, lektury, programy do nauki języków obcych, materiały piśmiennicze i biurowe.

Redakcja

UWAGA MŁODZI MIESZKAŃCY ŁĘDZIN!

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Łędzinach ogłasza nabór do udziału w programie „Twoja wiedza – Twój sukces”.

Program daje możliwość zdobycia konkretnych kwalifikacji zawodowych, nabycia umiejętności autoprezentacji, twórczego myślenia i radzenia sobie z problemami oraz poruszania się na rynku pracy.

Program adresowany jest do młodzieży w wieku 18-24 lat, która ukończyła co najmniej gimnazjum lub szkołę podstawową /stary system szkolnictwa/ nie posiadającej zawodu lub dysponującej kwalifikacjami zawodowymi nie odpowiadającymi lokalnemu rynkowi pracy, potrzebującej uzyskać nowy zawód, bądź dodatkowe kwalifikacje.

Młodzież zakwalifikowana do programu uczestniczyć będzie w zajęciach z psychologiem, zajęciach aktywnego poszukiwania pracy, warsztatach umiejętności przedsiębiorczych, informatycznych itp.

Program obejmuje także możliwość nauki języka obcego w zakresie potrzebnym do wykonywania określonego zawodu. Podstawę programu stanowią szkolenia zawodowe:

1. Krawiectwo i szwalnictwo przemysłowe
2. Spawanie metodą TIG i MAG

Udział we wszystkich zajęciach jest bezpłatny.

Szkolenia finansowane są z Europejskiego Funduszu Społecznego. Organizatorem szkoleń jest Ochotniczy Hufiec Pracy w Tychach. Program realizowany będzie w okresie od 25 września 2006r. do końca lutego 2007r. w Powiatowym Zespole Szkół nr 5 w Tychach.

Młodzież zainteresowana odbyciem szkoleń winna się zgłaszać w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Łędzinach ul. Hołdunowska 39, pok. Nr 15 /I piętro/ w terminie do 10 sierpnia 2006 w godzinach 10.00 – 14.00

Do wniosku należy dołączyć:

- podanie
- zaświadczenie z uczelni potwierdzające zalecenie wymaganego regulaminem semestru
- zaświadczenie z uczelni o średniej nauczania
- aktualne zaświadczenie o dochodach brutto /odcinki z rent, emerytur/
- ksero dowodu osobistego /strona zameldowania/

Wzór wniosku dostępny jest w Referacie Kultury oraz na stronach internetowych miasta www.ledziny.pl. Wszelkich dodatkowych informacji udziela Referat Kultury - I piętro pokój 109, tel. 216 65 11 w. 14 lub 34



Brawo Łędziny! - IV Powiatowe Targi Przedsiębiorczości i Ekologii w wymiarze międzynarodowym.



Krajowy potentat rodem z Łędzin - Centrum Badań i Dozoru Górnictwa Podziemnego

W wielkiej hali magazynowej, będącej na co dzień składem rur, prętów i blach przedsiębiorstwa Metale S.A. w Imielinie, w dniach 10-11 czerwca odbyły się IV Powiatowe Targi Przedsiębiorczości i Ekologii. Na czas targów w hali wygospodarowano 750 metrów kwadratowych powierzchni, aby mogło się w niej pomieścić ponad 70 profesjonalnie urządzonych stoisk ekspozycyjnych. Na cele targowe, dla potrzeb gastronomii i rozrywki zaadaptowano również tereny przyległe do obiektu o zbliżonej powierzchni.



Łędzińskie stoisko

Poprzedziła je konferencja: „Przez przedsiębiorczość i ekologię do zrównoważonego rozwoju lokalnego – czysta i efektywna energia”, która miała miejsce w sali kinowej „Piast” w Łędzinach, a odbyła się z inicjatywy Polskiego Klubu Ekologicznego (Okręg Górnos Śląski).

Już po raz drugi w tej ważnej dla regionu imprezie wzięło udział Miasto Łędziny. Tegoroczna prezentacja była tym istotniejszą, że za jej sprawą Targi przybrały wymiar międzynarodowy. Na zaproszenie burmistrza miasta Władysława Trzecińskiego wzięli w nich udział goście z Czech, przedstawiciele partnerskiego miasta Uničov. Tak więc na prezentację w ramach stoiska, którym dysponowały Łędziny, złożyła się również propozycja przygotowana przez czeskiego partnera. Ciekawie zaprojektowane i dobrze przygotowane pod względem merytorycznych materiałów promocyjne, które przywieźli przedstawiciele czeskiego magistratu, wyróżniał jeden ważny, chyba najistotniejszy fakt – ich zdecydowana większość została przygotowana w języku polskim! Nasuwający się wniosek jest zatem jednoznaczny – Czesi traktują współpracę z Polską jako jedno z zadań priorytetowych, a obecność na Targach uznali za doskonałą okazję do promowania swej miejscowości na naszym lokalnym rynku.

Obecność delegacji czeskiej, której przewodził wiceburmistrz Miasta Uničov - Dalibor Horák, była również okazją do spotkania

z władzami powiatu bieruńsko-łędzińskiego. Srebrna pamiątkowa statuetka - sygnowana numerem jeden, trafiła do rąk czeskiego gościa, jako wyraz uznania dla pierwszego zagranicznego wystawcy w historii imielińskich targów. Zgodnie z jego zapewnieniem, wystawcy z Czech nie powiedzieli ostatniego słowa w kwestii udziału w targach, z całą pewnością szerszą grupą pojawiają się na tej imprezie w przyszłym roku. Podkreślił on, iż będzie gorącym orędownikiem udziału czeskich przedsiębiorstw w Targach.



Przewodniczący Rady Powiatu Joachim Pinocy - Targi uważam za otwarte

W działaniach na rzecz promocji Uničova wiceburmistrza wspierali: Ilona Ondrášková – sekretarz miasta, Nikola Hirnerová – kierownik wydziału kultury i dziennikarz Marek Juráň, który przygotował obszerny materiał o pobytku czeskich gości w Łędzinach i na Targach.

Łędzińska ekspozycja obok wątku międzynarodowego miała również swój wymiar lokalny. Miasto prezentowało obecnie największą swoją inwestycję, przewidzianą na lata 2006-2007, przebudowę i rozbudowę targowiska miejskiego, która zamknie się kwotą 4 793 827 zł (netto), w tym wartość pozyskanych przez burmistrza środków pomocowych to 2 396 913 zł. Targi zbiegły się z obchodami piętnastej rocznicy odzyskania samorządności miasta stąd ta ważna okoliczność znalazła również szerokie odbicie w targowej ekspozycji Łędzin. Nasze stanowisko przygotowali i prowadzili: Piotr Buchta, Zdzisław Kantor, Marek Spyra, Mariola Jurowicz, Robert Sitko, Iwona Gwóźdź, Marcin Malina.

Pośród wystawców znalazło się Powiatowe Centrum Organizacji



Rodzinne stoisko firmy z Łędzin Elektro-Instal Duży

Pozarządowych z siedzibą w Łędzinach. Licznie były reprezentowane firmy z terenu miasta Łędziny. Pośród nich znalazły się: Agencja Ochrony Mienia „Ziemowit”, P.P.H.U. „drew-smol”, Centrum Badań i Dozoru Górnictwa Podziemnego sp. z o.o., Elektro-Instal Duży, „Hydrosystem” Systemy Grzewcze i Sanitarne, P.H.U. „JA-PI”s.c., Restauracja-Cukiernia „Pinocy”, Foto-Media-Brom, AVON-Łędziny.

Pierwsze Targi odbyły się z udziałem 56 firm. Zgodnie z informacją organizatora – powiatu bieruńsko-łędzińskiego, w tym roku zaprezentowało się już ich ponad 100. Jak co roku patronat nad targami objął minister środowiska. Rośnie zatem i liczba wystawców i prestiż tej unikalnej imprezy wystawienniczej, w której samorząd powiatu włącza się do działań na rzecz rozwoju przedsiębiorczości, podejmowanych przez miasta i gminy, izby przemysłowo-handlowe i samych przedsiębiorców.

Redakcja



STOP! dla zawyżonej ceny wody - trudna batalia o obniżenie taryfy przez RPWiK

Dniu 14.06.2006 r. odbyła się kolejna sesja RM. W ramach przyjętego porządku obrad [został przyjęty większością głosów; stan radnych: 11, głosowało za: 10 radnych (Bogusław Szarzyński, Maria Krupa, Mariusz Trzciniński, Bernard Głos, Jan Podolski, Jerzy Zych, Jerzy Żoła, Bogdan Gwóźdź, Anna Wójcik-Ścierańska, Barbara Musioł – Manecka), wstrzymała się: 1 radna (Bożena Fijoł)] zajmowano się dwiema istotnymi sprawami: - **odmową zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków;**

- wyrażenia poparcia dla działań posłów i senatorów ziemi śląskiej i małopolskiej w sprawie przyspieszenia realizacji drogi ekspresowej S1 na odcinku Mysłowice – Kosztowy - Bielsko-Biała.

Uchwałę o odmowie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków przedstawił wiceburmistrz Rudolf Ballion, który wyjaśnił, że RPWiK złożył pierwszy wniosek ww. sprawie 31.12.2005 r., a następnie na sesji Rady Miasta w dniu 09.02.2006 r. Wysoka Rada odmówiła zatwierdzenia taryfy. W wyniku takiej decyzji RPWiK przekazał uchwałę do Wojewody, który jednak nie stwierdził nieważności uchwały i w wyniku takiej decyzji RPWiK-owi przysługuje prawo zaskarżenia podjętej uchwały do sądu. RPWiK skorzystał z takiego prawa i uchwała została zaskarżona do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego dwukrotnie. Pierwszy raz została złożona skarga na zarządzenie Burmistrza Miasta, a drugi raz na uchwałę Rady Miasta.

Następnie Rudolf Ballion wyjaśnił, że w świetle nowych przepisów RPWiK nie mógł wprowadzić taryfy, odrzuconej przez Radę, automatycznie po 70 dniach i w związku z powyższym złożył kolejny wniosek taryfowy, który przewiduje obniżenie ceny wody o 0,06 zł w stosunku do taryfy poprzedniej.

Ponadto poinformował, że doszło do rozmów pomiędzy Burmistrzem Miasta, a przedstawicielami RPWiK. Niestety w wyniku rozmów nie udało się osiągnąć żadnego kompromisu, ponieważ RPWiK nie dopuścił możliwości zmiany zawyżonej wielkości strat z 50 na 20%.

Dalej R. Ballion mówił, że ze strony Urzędu Miasta został postawiony zarzut w stosunku do RPWiK, że nie została przedstawiona faktura zakupu wody dla Miasta Łędziny. Wiceburmistrz wyjaśnił, że ze sprawozdania dostarczonego przez RPWiK wynika, iż zużycie wody odbiega od przedstawionego w taryfie o średni 25 % w ostatnich 3 latach. Podsumowując R. Ballion wyjaśnił, że jednostkowa cena wody powinna zatem wynosić: 3,45 zł, a nie tak jak proponuje RPWiK: 4,80 zł. **Pełne stanowisko Burmistrza Miasta Władysława Trzcinińskiego ww. sprawie, które zawiera uzasadnienie do podjętej uchwały prezentujemy poniżej.**

Uchwała nr LI/328/06 w sprawie: **odmowy zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków została przyjęta jednogłośnie** [za głosowało 12 obecnych na sesji radnych: B. Szarzyński, B. Fijoł, M. Krupa, M. Trzciniński, J. Podolski, B. Głos, J. Zych, J. Żoła, B. Gwóźdź, A. Wójcik-Ścierańska, Z. Rudol, B. Musioł - Manecka)].

Druga z rozpatrywanych uchwał w sprawie: wyrażenia poparcia dla działań posłów i senatorów ziemi śląskiej i małopolskiej w sprawie przyspieszenia realizacji drogi ekspresowej S1 na odcinku Mysłowice - Kosztowy - Bielsko Biała, wynika z konieczności poparcia działań posłów i senatorów w sprawie przyspieszenia działań związanych z realizacją drogi ekspresowej, która będzie m. in. przebiegać przez teren Łędzin. Intencją główną powyższego projektu uchwały jest to, żeby w obecnej kadencji Sejmu w/w droga została objęta Narodowym Planem Rozwoju w latach 2007 – 2013, ponie-

waż jej realizacja została przesunięta na lata 2013 – 2015. Uchwała nr LI/329/06 została przyjęta jednogłośnie [j.w.].

Po głosowaniu, sprawnie przeprowadzoną sesję zamknął przewodniczący RM Bogusław Szarzyński.

Stanowisko Burmistrza w sprawie wniosku taryfowego założonego przez RPWiK

W związku z tym, iż podobnie jak rok temu ujawniły się problemy związane z wnioskiem taryfowym złożonym przez RPWiK S.A. w Tychach, wiążące się z nieuzasadnionym zawyżeniem cen wody, oraz brakiem działań ze strony ww. przedsiębiorstwa, które nie dokonało czynności zmierzających do minimalizacji strat, Burmistrz Miasta Łędziny pragnie poinformować Mieszkańców o swoim stanowisku w ww. sprawie (pełny tekst stanowiska prezentowany jest poniżej). Burmistrz pragnie nadmienić, iż kolejny już rok trwający spór o cenę wody, jest efektem reprezentowania przez RPWiK S.A. Tychy uporczywego stanowiska zmierzającego do przeniesienia kosztów strat wody na Mieszkańców Miasta Łędziny.

Burmistrz reprezentując dobrze pojęty interes Miasta i jego Mieszkańców od kilku już lat stara się o obniżenie ceny za dostarczaną wodę, co niestety nie znajduje zrozumienia u monopolisty, jakim jest RPWiK S.A. Tychy. Burmistrz nie ma niestety możliwości ustalania wysokości opłat za wodę, może jedynie wszelkimi dostępnymi środkami (włącznie z drogą sądową) zmuszać RPWiK S.A. Tychy do poszanowania interesu Mieszkańców Łędzin - Klientów Przedsiębiorstwa.

Na podstawie art. 24 ust. 4 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 roku o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków Burmistrz dokonał weryfikacji, wniosku taryfowego złożonego przez Rejonowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Tychach.

Celem weryfikacji przeprowadzonej przez Burmistrza było między innymi zweryfikowanie kosztów pod względem celowości ich ponoszenia.

Burmistrz stwierdził, że koszt zakupu wody na pokrycie strat wody, pod względem celowości ponoszenia tego kosztu, jest zdecydowanie zawyżony. Weryfikując koszty Burmistrz miał na względzie znaczne straty wody, co może świadczyć o braku gospodarności i bezpodstawnym przerzucaniu na mieszkańców kosztów strat wody. W ocenie Burmistrza koszty zakupu wody są niezasadne, albowiem zostały poniesione nie tylko w celu zaopatrzenia mieszkańców w wodę, ale również w celu pokrycia strat.

Burmistrz wskazuje, że podobny problem wystąpił w związku z poprzednim wnioskiem taryfowym, a RPWiK S.A. w Tychach nie dokonało działań zmierzających do minimalizacji strat.

W załączniku nr 1 w tabeli nr 10 do wniosku taryfowego zakup wody na wartość 1 314 567,00 PLN, co przy cenie zakupu wody GPW w wysokości 1,47 PLN/m³ netto daje ilość 894 263 m³. Natomiast w załączniku nr 1 tabela nr 5 wskazuje się roczny pobór wody w ilości 451 603 m³. Wobec powyższego strata wody wynosi 442 660 m³, co przy cenie 1,47 PLN netto/m³ daje wartość 650 710,00 PLN.

Takie nieuzasadnione zawyżenie kosztów powoduje wzrost ceny jednostkowej o 1,86 PLN/m³. Przy eliminacji tych strat cena wody netto nie powinna być ustalana na poziomie 4,80 PLN, lecz 3,45 PLN/m³.

Strata wody na rok wprowadzenia taryfy wynosi 50,50% i nie wykazuje tendencji malejących. Przedstawione przedsięwzięcia techniczno-organizacyjne przez RPWiK w Tychach S.A. nie składają się w kierunku ograniczenia strat wody prowadzącego do obniżenia taryf.

Obowiązkiem przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjnego jest przeciwdziałanie powstawaniu ubytków co pozytywnie wpływa na zysk przedsiębiorstwa, a w konsekwencji nie doprowadzi do zwiększenia ceny wody.



Z analizy ostatnich trzech wniosków taryfowych na lata 2004-2006 ubytki wody kształtują się w przedziale około 50%.

W związku z powyższym Burmistrz uznaje wydatki ponoszone przez RPWiK za niecelowe i nieuzasadnione prawnie i ekonomicznie. W ocenie Burmistrza sprawdzającego taryfę następuje bezpodstawne jednostronne narzucenie ceny wody nie znajdujące gospodarczego uzasadnienia.

W dniu 7.06.2006 odbyło się kolejne spotkanie przedstawicieli RPWiK z Burmistrzem Miasta, w którym udział wzięli: Ze strony RPWiK Prezes Jan Siczek, W-ce Prezes Marek Dygoń, Dyr. Ds. Ekonomiczno-finansowych Andrzej Bednarczyk. Urząd Miasta Łędziny reprezentowali: Burmistrz Miasta Władysław Trzciniński, Z-ca Burmistrza Rudolf Ballion, Naczelnik Wydziału Inwestycji i Gospodarki Miejskiej Bogdan Bismor, Kierownik Referatu Rozwoju Gospodarczego ... Piotr Buchta, Gł. Specjalista Ds. Prawnych Alicja Bobiec-Ptak, oraz Ins. Kontroli Wewnętrznej Joanna Warchulska-Kopeć. Burmistrz Miasta zaproponował Zarządowi RPWiK przyjęcie straty wody na poziomie 20%, co spowodowałoby obniżenie ceny za 1m³ wody z 4,80 do 4,20 zł netto. Mimo chęci porozumienia ze strony Miasta spotkanie nie przyniosło oczekiwanego skutku.

W związku z przedstawionymi wyżej faktami stwierdzam, iż mogą stanowić one przesłankę dla Rady Miasta Łędziny do odmowy zatwierdzenia taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę w Gminie.

Burmistrz Władysław Trzciniński

Starosta Bieruńsko-Łędziński ogłasza nabór wniosków na stypendia dla studentów i uczniów szkół ponadgimnazjalnych, finansowane ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

O stypendium dla studentów mogą ubiegać się osoby:

- zameldowane na pobyt stały na terenie powiatu bieruńsko-łędzińskiego,
- studium w państwowych lub niepaństwowych szkołach wyższych w systemie dziennym, wieczorowym, zaocznym i eksternistycznym,
- pochodzący z rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej, w rozumieniu ustawy o świadczeniach rodzinnych.

O stypendium dla uczniów mogą ubiegać się osoby:

- pochodzące z rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej, w rozumieniu ustawy o świadczeniach rodzinnych,
- rozpoczynające lub kontynuujące naukę w szkole ponadgimnazjalnej prowadzonej przez powiat bieruńsko-łędziński, kończącej się egzaminem dojrzałości,
- posiadające stałe zameldowanie na obszarze wiejskim lub w mieście Imielin.

Wnioski wraz z niezbędnymi załącznikami można pobrać w siedzibie Starostwa Powiatowego w Bieruniu (ul. Jagiełły 1) w godzinach urzędowania (8.00-16.00) lub ze strony internetowej www.powiatbl.pl. Wypełniony wniosek wraz z dokumentami należy złożyć w nieprzekraczalnym terminie **do 26 lipca br.** Dodatkowych informacji udzielają pracownicy Wydziału Edukacji pod numerem telefonu: 032 216 38 20 w. 308.

INTERNET GÓRĄ! CZYLI ZAPRASZAMY NA WWW.SBL.OVH.ORG!

O tym, że przyszło nam żyć w dobie potęgi internetu przekonujemy się każdego dnia. Bez internetu ani rusz. Wszystko po to, by było szybciej, łatwiej, taniej, przyjemniej, no i przede wszystkim bez ruszania się z domu. Zakupy przez Internet? Czemu nie. Rachunki za prąd czy wodę? Tu również w sukurs przychodzi nam internet. W dalekiej Skandynawii już nawet wizyta u lekarza, czy też nauka w szkole odbywa się za pomocą internetu.

Coraz to nowe obszary życia codziennego są 'komputeryzowane', i że tak powiem 'internetyzowane'. Jak wszystko, również 'sieć' ma swoje plusy i minusy, i zapewne w jednym będziemy zgodni, iż dalszy rozwój w tej dziedzinie jest nieunikniony. Powstają nowe fora i serwisy internetowe. Na rynku działa coraz więcej firm, które docierają do swoich klientów drogą internetową. Drogą internetową nie tylko otrzymujemy informacje z kraju i świata, ale również komunikujemy i edukujemy się, zawieramy nowe znajomości oraz korzystamy z wielu innych 'wirtualnych przyjemności'.

Problem w tym, że coraz trudniej odnaleźć się w tym gąszczu. Ilość stron internetowych sięga już bodajże dziesiątek milionów. Ci którzy raz skorzystali z udogodnień i dobrodziejstw Internetu, nie potrafią sobie już wyobrazić życia bez tego medium XXI wieku.

Nasz powiat nie jest tutaj wyizolowaną wyspą. Każda z gmin posiada własną stronę internetową, lepszą bądź gorszą, ale w to nie wnikamy. Również powiat dysponuje własnym serwisem elektronicznym.

Przed kilkoma miesiącami na naszym lokalnym rynku, jak

wyraźnie wskazuje adres, pojawił się nowy portal internetowy – www.sbl.ovh.org. Jego założycielem jest Mariusz Poznański, 26-letni mieszkaniec Bierunia.

Mariusz Poznański: „Pomysł nowego serwisu zrodził się już prawie rok temu. Gdy pewnego razu próbowałem odnaleźć kilka informacji okazało się, że w naszym powiecie nie mamy portalu, który oferował by pełen zakres wiadomości. Za każdym razem musiałem poszukiwać informacji w kilku serwisach, a ponieważ sam jestem informatykiem postanowiłem zadziałać. Wszystko zrobiłem sam,

dlatego przygotowanie strony i informacji zajęło mi ok. sześciu miesięcy. Każdej z gmin starałem się poświęcić należycie dużo czasu i miejsca. Myślę, że o efekcie moich prac przekonacie się sami klikając na www.sbl.ovh.org. Serdecznie Zapraszam. Korzystając z okazji chciałbym zaprosić do współpracy wszystkich tych, którzy włączyliby się w prace nad dalszym rozwojem portalu, przede wszystkim moderatorów forum i chatu. Mój e-mail: sblpowiat@o2.pl”

Jako Redakcja BIL-a chcielibyśmy się włączyć w 'internetowe działania' poprzez publikację adresów pożytecznych stron internetowych. Oczywiście bez pomocy internautów nie poradzimy sobie. Każdy z nas zna strony, które zapewne przydałyby się innym. Dlatego zapraszamy do wspólnej akcji. Czyli – jeżeli znasz ciekawą stronę internetową napisz do nas – aureliusz@gmx.net, a my z pewnością napiszemy o tym w BIL-u. Tak więc zapraszamy do kolejnego BIL-a, kilka adresów już dla Was przygotowaliśmy.

Marek Spyra



Hašek, Havel i inni

Biblioteka Miejska wzbogaciła się o szereg ciekawych tytułów. Przebywający w Łędzinach czescy goście z Uničova przywieźli ze sobą wybór największych dzieł literatury czeskiej, tak dla dorosłych, jak i dla dzieci. Nie zabrakło pośród nich: „Dobrego Wojaka Szwejka”, czy popularnego „Krecika”, którego spopularyzowała telewizyjna „Dobranocka”.



W ostatnich dniach czerwca burmistrz Władysław Trzciniński przekazał подарowane Miastu dzieła na ręce dyrektorki Biblioteki Miejskiej Joanny Wicik, by służyły wszystkim miłośnikom literatury czeskiej w Łędzinach.

Redakcja

Z Łędzin w ... szeroki świat

Pożegnaliśmy ostatecznie wystawę prac plastycznych „U nas w domu”. Rysunki dzieci z czeskiego Uničova, słowackiej Jelšavy, włoskiej Rocagorga oraz Łędzin podziwialiśmy w holu Ratusza, po raz ostatni, 9 czerwca, w dniu obchodów piętnastolecia odbudowy samorządności miasta. Barwne prace uświetniły ten jakże ważny i uroczysty dzień w najnowszej historii Łędzin.

Obecnie wystawa powędrowała do Jelšavy na Słowację, a dalej podąży do słonecznej Italii. Prace młodych, łędzinśkich twórców, chyba po raz pierwszy przewędrują taki ogromny dystans i będą cieszyć oczy tak licznego oraz, ... międzynarodowego audytorium.

Niezależnie od tego, wystawa ta, jest doskonałym sposobem na międzynarodową promocję miasta. Dzięki naszym młodym artystom wiedzą już o Łędzinach w Uničovie i Jelšavie, a wkrótce przyjdzie czas na Włochy i Rocagorga.

Zdzisław Kantor

Seniorzy z Uničova w Łędzinach

19 czerwca br. przebywali w Polsce seniorzy z zaprzyjaźnionego z Łędzinami Uničova. Liczna grupa, bo aż 49 osobowa, reprezentowała dwa kluby seniora



puszek. Zwiedzili również muzeum, gdzie m.in. obejrzeli film w trójwymiarowym kinie i ... skorzystali z degustacji w piwnicach browarowego pubu.

Około godziny 13.00 grupa czeskich gości dotarła do Łędzin. We drzwiach ratusza

powitał ich burmistrz miasta i zaprosił do zwiedzenia wnętrza. Podczas krótkiej wizytacji przybyli obejrzeli m.in. salę widowiskową „Piast” oraz gruntownie odnowioną salę ślubów USC. Spore wrażenie na gościach zrobiła wystawa haftu artystycznego, która odbywa się w ratuszowym holu. Pobyt

uświetnił artystyczny występ przygotowany przez najmłodsze pokolenie łędzinian – dzieci z Przedszkola nr 2 oraz duet z zespołu Łędzinianie. Młodych artystów nagrodzono gorącymi brawami.

Kolejnym punktem programu było zwiedzanie miasta. Goście obejrzeli najciekawsze zakątki Łędzin. Tradycyjnie najbardziej zachwycił ich wyniosły Klimont z kościołem św. Klemensa oraz rozpościerająca się ze wzgórza okoliczna panorama. Obecna pośród przybyłych grupa czeskich strażaków ochotników, postanowiła nie wyjeżdżać z naszego miasta, bez wcześniejszej wizyty w Strażnicy OSP Łędziny - jak to mówią: „ciągnie wilka do lasu”. Wyposażenie naszej straży pożarnej zrobiło wrażenie! Spotkanie przypieczętowano pożegnalnym toastem – kieliszkiem przednie czeskiej śliwownicy. W godzinach wieczornych Czesi udali się w drogę powrotną do Uničova.

Zdzisław Kantor, Marek Spyra

działające w naszym partnerskim mieście w Republice Czeskiej. Goście przybyli na zaproszenie burmistrza miasta Władysława Trzcinińskiego. Ich wizyta jest częścią szerszej zakrojonej wymiany grup turystycznych pomiędzy obu miastami. Zgodnie z tym, przed łędzinśkimi seniorami już wkrótce rewizyta w Uničovie.

Czesi przybyli do Polski w godzinach rannych. Jako naród „piwny” tradycyjnie, swe pierwsze kroki skierowali do Tyskiego Muzeum Piwowarstwa. Tu, odbyli interesujący spacer po historycznej części browaru, którego zabudowa pochodzi z dziewiętnastego wieku. Odwiedzili część nową, gdzie obejrzeli jak rozlewa się piwa do butelek i

w Urzędzie Miasta Łędziny zakończyło pozowanie do wspólnego zdjęcie.

Następnie czescy goście udali się na obiad, podczas którego spotkali się z reprezentantami miejscowych klubów seniorskich, burmistrzem miasta oraz przedstawicielami UM i MOK-u. Tradycyjny śląski obiad



„Malujemy nasze Miasto”

5 lipca 2006 r. o godz. 10.30 przy Ośrodku Rekreacyjno-Sportowym „Zalew” odbyło się drugie spotkanie dla dzieci pt. „Malujemy nasze miasto” zorganizowane przez Miejski Ośrodek Kultury w Łędzinach.

Uczestnicy przelewali swoje wyobrażenia fragmentów architektury Łędzin, zaś poszczególne rysunki tworzy-



MOK

wstała wielopokoleniowa grupa uczestników, ponieważ dzieci przyprowdziły swoich rodziców, a nawet dziadków.

Podczas pikniku ogłoszono konkurs na najładniejszego motyla. Dzieci otrzymały materiały plastyczne, dzięki którym powstały wielobarwne motyle. Podczas prac twórczych odbywał się poczęstunek: każde z dzieci otrzymało kanapki, sałatkę warzywną, ciasto i soki.

W czasie pikniku p. Agnieszka Pająk- nauczycielka S.P. nr 1 w Łędzinach zdołała dziecięce buźki pięknymi malowidłami i tatuażami. Imprezę zakończono rozstrzygnięciem konkursu na najładniejszego motyla.

I miejsce zdobyły: Wioletta Kozibąk, Daria Kozibąk, Kinga Mielnik

II miejsce wspólnie:
- Monika Wojtała, Anna Chrobok, Agnieszka Chrobok, Marta Chrobok, Alicja Adwentowicz

- Kinga Gołuchowska, Kornelia Gandera, Kamil Komandera

III miejsce: wszyscy pozostali uczestnicy zabawy

Każde z uczestniczących w zabawie

dzieci otrzymało drobny upominek. Piknik „Powitanie lata”, któremu nadzwyczaj dopisała piękna pogoda, trwał aż do godziny 1400. Inicjatorkami zabawy były Sonia Szymańska i Anna Czech z Miejskiego Ośrodka Kultury.

ły fantastyczny obraz naszego miasta. Tym razem dzieci korzystały z kredy, którą malowały wymarzone miasto na płytkach chodnikowych.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się również po raz kolejny `tatuaże` malowane na ciele przez Agnieszkę Czerniak. Mali artyści otrzymali napoje i łakocie. Pogoda sprzyjała dobrej zabawie.

Piknik - „Powitanie lata”

W dniu 28.06.2006 r. Miejski Ośrodek Kultury zorganizował piknik dla dzieci z okazji powitania lata. Piknik rozpoczął się o godz. 10.30 na Górze Klemensowej. Przybyło kilkadziesiąt dzieci. Jak się później okazało z imprezy dziecięcej po-



Debata w sprawie programu

Likwidacji Niskiej Emisji

(Relacja z LII Sesji Rady Miasta Łędziny w dniu 29.06.2006r.)

Poruszane na sesji zagadnienia po uwzględnieniu zmian obejmowały: Interpelacje i zapytania radnych. Podjęcie uchwał w sprawie: zmian w budżecie miasta na 2006 r.; wyrażenia zgody na udzielenie pożyczki dla Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej „Partner” Sp. z o.o. z siedzibą w Łędzinach przy ul. Łędzińskiej 47; nadania Statutu Urzędowi Miasta Łędziny; zmiany uchwały nr CXLVII/09/2000 z dnia 28.09.2000 r. w sprawie utworzenia jednostki budżetowej pod nazwą „Kuchnia Miejska” w Łędzinach zmienionej uchwałą nr XXXIV/04/03 Rady Miasta Łędziny z dnia 24.04.2003 r.; zmiany uchwały nr CIV/01/04 Rady Miasta w Łędzinach z dnia 29 stycznia 2004 roku w sprawie nadania statutu Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej zmienionej uchwałą nr XXIII/125/2004 Rady Miasta w Łędzinach z dnia 29 kwietnia 2004 roku; utworzenia Związku Międzygminnego pod nazwą „Tyski Związek Wodno-Kanalizacyjny” (TZWK); zawarcia porozumienia pomiędzy Gminą Łędziny a Gminą Tychy na organizowanie przez Gminę Tychy publicznego transportu zbiorowego w imieniu i na rzecz Gminy Łędziny; zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego instytucji kultury pod nazwą Miejski Ośrodek Kultury w Łędzinach za 2005 rok; zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego instytucji kultury pod nazwą Miejska Biblioteka Publiczna w Łędzinach za 2005 rok; zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej pod nazwą Miejski Zespół Opieki Zdrowotnej w Łędzinach za 2005 rok; wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości zabudowanej położonej przy ul. 25-lecia 21; zmiany uchwały Rady Miasta Łędziny nr CC-CVIII/07/02 z dnia 4 lipca 2002 r. w sprawie podziału miasta Łędziny na okręgi wyborcze, ustalenia ich granic, numerów oraz liczby radnych wybieranych w każdym okręgu dla przeprowadzenia wyborów do Rady Miasta w Łędzinach; utworzenia stałych obwodów głosowania na terenie Miasta Łędziny; informacji o przebiegu wykonania budżetu miasta Łędziny za I półrocze.

Powyższy porządek obrad został przyjęty większością głosów [stan radnych – 14, głosowało za – 11 radnych (B. Szarzyński, M. Krupa, B. Fijoł, P. Gorzeń, B. Gwóźdź, J. Żoła, J. Gruca, A. Wójcik - Ścierańska, B. Musioł – Manecka, J. Podolski, Z. Rudol) przeciw głosowało – 1, (J. Zych) wstrzymało się – 2 radnych (M. Trzciniński, B. Głos)].

W związku z wnioskiem radnemu Piotra Gorzenia, który powołał się na pismo podpisane przez 14 mieszkańców Miasta, a dotyczące programu „Likwidacji Niskiej Emisji” (fakt wpłynięcia listu potwierdził przewodniczący RM B. Szarzyński) ta właśnie kwestia w dużej części zdominowała obrady.

Jako pierwszy w tej kwestii rozpatrywanej w ramach pkt. 4 - interpelacje i zapytania radnych zabrał głos radny P. Gorzeń: „*Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo! Ponad 2 lata trwa próba pozyskania przez Urząd Miasta Łędziny środków z WFOŚiGW w celu likwidacji bądź, w naszych łędzińskich realiach, ograniczenia niskiej emisji, dotychczas bez efektów. Pan Burmistrz z automatu każe by mieć do niego zaufanie, ale czy on ma zaufanie do mieszkańców tego miasta. Czy to zaufanie, Panie Burmistrzu nie powinno być obopólne? Bo jak inaczej nazwać ostatnie działania Burmistrza, które nakłaniały mieszkańców, a szczególnie uczestników programu, w nieprzekraczalnym terminie do 30 czerwca, by podpisywali umowy z firmami audytorskimi bądź przedstawicielami tych firm. A co będzie dalej Panie Burmistrzu? Powtórzę, mieszkańcy wręcz muszą mieć do Pana zaufanie, ale kiedy pytam, kiedy mieszkańcy pytają, co dalej po podpisaniu umowy, Pan Piekłak jako przedstawiciel operatora w odpowiedzi rozkłada ręce i kręci głową i mówi, że nie może dać żadnej gwarancji, czy zainwestowanie przez każdego z mieszkańców 1 500 zł za audyt, pozwoli skorzystać ze środków WFOŚiGW. Choćby dlatego, że na dzień dzisiejszy brak jest nowego wniosku o dofinansowanie z*

WFOŚiGW - informacja z dnia dzisiejszego, z godziny 10. Czy zatem mieszkańcy mogą mieć zaufanie do Burmistrza Miasta, czy Burmistrz nie powinien zagwarantować mieszkańcom Łędzin, że po podpisaniu umowy z firmami audytorskimi otrzymają środki w ramach „Programu Ograniczenia Niskiej Emisji”. Właśnie, między innymi, takie stanowisko, nieformalnie zaprezentował jeden z pracowników WFOŚiGW. Sądzę, że na te pytanie oczekuje od Burmistrza Miasta odpowiedzi nie tylko moja skromna osoba, ale przede wszystkim mieszkańcy tego Miasta, uczestnicy programu. Myślę, że w trakcie tego punktu będę jeszcze zadawał takie pytania, bo chciałbym, aby wszystkie wątpliwości zostały rozwiane. Dziękuję bardzo.”

W odpowiedzi burmistrz Władysław Trzciniński z mocą podkreślił, że wystąpienie radnego P. Gorzenia nie jest wystąpieniem służącym trosce o mieszkańców i uczestników programu, ale jest to próba podrywania autorytetu burmistrza Miasta. Władysław Trzciniński stwierdził, że to co powiedział radny Piotr Gorzeń zupełnie mija się z prawdą. Dodał również, że Burmistrz Miasta postępuje zgodnie z podjętymi uchwałami przez Radę Miasta, za którymi głosował również P. Gorzeń. Z mocą podkreślił, że to burmistrzem Miasta targa niepokój o dobro mieszkańca oraz o interes Miasta.

Następnie wyjaśnił, że w ostatnim czasie ujawniły się trudności, z którymi musi zmierzyć się burmistrz Miasta oraz zespół osób odpowiedzialnych za Program Niskiej Emisji. Podkreślił, że ze strony mieszkańców Miasta ma bardzo mało sygnałów, iż są zaniepokojeni realizacją Programu Niskiej Emisji. Władysław Trzciniński wyraził swoje głębokie zdziwienie i oburzenie w związku z tym, że choć Rada Miasta podjęła decyzję o wdrażaniu programu w gminie Łędziny, to dochodzi do takich sytuacji, że niektórzy radni próbują snuć różne insynuacje związane z realizacją powyższego programu. Niektórzy z pośród radnych potrafią nawet dzwonić do WFOŚiGW i podawać się za przedstawiciela Urzędu Miasta w celu uzyskania informacji. Następnie Pan burmistrz wyjaśnił, że zostało wystosowane do mieszkańców pismo, w który prosi się o dostarczenie audytów w terminie do 30.06.2006 r. tak aby można było ruszyć z pracami jeszcze w sierpniu. Dodał również, że do dnia dzisiejszego dostarczonych zostało 5 audytów, które okazały się niekompletne. Władysław Trzciniński wyjaśnił, że ze strony Burmistrza Miasta zostało wykonane wszystko co było możliwe. W trakcie prac nad programem jego różne etapy były konsultowane ze specjalistami. Ponadto burmistrz podkreślił, że zachowanie takie jakie prezentuje radny Piotr Gorzeń jest zachowaniem podłym. Stwierdził, że nie się nie stanie w przypadku, gdy mieszkańcy nie zdążą dostarczyć audytów w wyznaczonym terminie, za wyjątkiem, że zostaną zakwalifikowani do następnego etapu. Dodał, że mieszkańcy powinni mieć również podpisaną umowę cywilnoprawną z płatnością pierwszej raty, ponieważ burmistrz musi mieć pewność, że mieszkańcy na pewno będą uczestniczyć w programie. Władysław Trzciniński wyjaśnił, że dostarczany audyt musi mieć przegląd kominiarski wykonany w obecności audytora. Ponadto dodał, że audyty które nie są kompletne nie kwalifikują się do programu.

Następnie Pan Władysław Trzciniński poinformował, że uczestnik programu będzie musiał zapłacić 600 zł, w momencie złożenia audytu w Urzędzie Miasta, następnie 500 zł będzie musiał zapłacić w momencie kiedy zostanie podpisana umowa z WFOŚiGW, natomiast 400 zł zostanie zapłacone przez uczestnika programu w momencie kiedy zostanie wybrany wykonawca. Taką propozycję przedstawił firmom audytorskim mając nadzieję, że zostanie ona przyjęta. [na dzień dzisiejszy wiadomo, że nie została ona zaakceptowana przez audytorów]. Dodał, że dopiero po podpisaniu umowy w WFOŚiGW będą znane pełne szczegóły, ponieważ w tym roku pojawiła się możliwość dofinansowania uczestników w wysokości 90 %, a uczestnik może ponieść jedynie 10 % kosztów.

W odpowiedzi radny P. Gorzeń stwierdził, że po konsultacji z WFOŚiGW stwierdza, że o środkach przyrzeczonych promesą w wysokości 15 000 000 zł można zapomnieć, gdyż wszelkie kwestie ww. sprawie należało zakończyć w marcu [br.]. Radny podkreślił, że jest połowa roku i trudno liczyć, że uda się je uzyskać, kiedy Gmina nie złożyła dotąd kompletnego wniosku w tej sprawie do WFOŚiGW w Katowicach.



W podobnym tonie wypowiedział się radny Jan Podolski. Stwierdził, że tomy dokumentów przedstawiane przez burmistrza Miasta są wartościowe ale pod warunkiem, że za nimi pójdą pieniądze z WFOŚiGW. Następnie radny Jan Podolski odczytał pismo, które otrzymali mieszkańcy, uczestnicy programu, z którego wynika, że miasto dysponuje środkami finansowymi na realizację programu z budżetu miasta 500 tys. zł, jak również z WFOŚiGW w postaci promesy ważnej do 30.03.2006 r. Następnie radny J. Podolski odczytał pismo, które również zostało rozesłane do mieszkańców, a z którego wynika, że promesa nie została przedłużona ze względu na niedotrzymanie terminu złożenia wniosku. Stwierdził, że skoro burmistrz Miasta wiedział o tym, że promesa w WFOŚiGW wygasa w dniu 30.03.2006 r. to należało osobiście pojechać i złożyć wniosek w sekretariacie, a nie posyłać go w dniu 30.03.2006 r. pocztą. Ponadto rady dodał, że z polecenia Burmistrza Miasta do wszystkich uczestników programu zostały rozwiezione pisma samochodem służbowym w jednym dniu. W związku z powyższym Jan Podolski zapytał dlaczego nie można było posłać samochodu z wnioskiem do Katowic do WFOŚiGW. Podsumowując radny stwierdził, że jeżeli ktoś zawali to należy się do tego umieć przyznać oraz poinformować, że pewnego dnia otrzymał telefon od burmistrza, w którym ten przekazał mu, że ma się tak programem nie interesować.

Komentując powyższe Władysław Trzciniński wyjaśnił, że radny mając nawet dokument w ręku mija się z prawdą, ponieważ z pisma z WFOŚiGW z dnia 20.12.2005 r. wynika, że promesa została przyznana do 31.03.2006 r. a radny Podolski twierdzi, że promesa została przyznana do 30.03.2006 r. Ponadto burmistrz wyjaśnił, że po przeprowadzonych konsultacjach w WFOŚiGW, w dniu 27.03.2006, z udziałem ośmiu osób z UM Łęczyny, zostało ustalone, iż wniosek o przedłużenie promesy zostanie przygotowany i dostarczony. Niezależnie od tego wyjaśnił, że z przeprowadzonych rozmów z prawnikami wynika, iż zgodnie z obowiązującym prawem termin został dochowany, ponieważ data stempla pocztowego decyduje o momencie dostarczenia. Burmistrz wyjaśnił, że zostały zatem spełnione wszystkie wymagania stawiane przez WFOŚiGW. Na poparcie tego burmistrz przedstawił dokumenty potwierdzające wysyłkę.

Burmistrz ponownie podkreślił, że aby został zamknięty pierwszy etap mieszkańcy muszą dostarczyć audyty. Na chwilę obecną, kiedy mieszkańcy dostarczają audyty, wynika nowy problem tego rodzaju, że powyższe audyty są niekompletne. Burmistrz sformułował zarzut wobec niektórych radnych, że wiele czasu zmarnowano przez pytania, szerzenie wątpliwości i kontrole. Poszczególni radni zamiast pomagać przeszkadzali. Burmistrz powołał się na przykład Tychów, gdzie program wymiany pieców był przygotowywany przez półtora roku przez PEC, a w Łęczynach był jedynie jeden fachowiec, z którego Burmistrz musiał zrezygnować ze względu na zarzuty stawiane przez niektórych radnych.

Następnie radna Bożena Fijoł zarzuciła burmistrzowi, iż zamiast wyjaśniać sprawę stara się wprowadzić zebranych w błąd oraz, że stara się manipulować i zastraszać radnych. Radna ostro stwierdziła: (...) *Bzdury Pan opowiada! Dzisiaj to mogę Panu powiedzieć, promesy nie ma, wniosku nie ma. Na to są potwierdzenia pismo, (...), w którym się pisze, że „odpowiadając na Pani pismo, uprzejmie wyjaśniam, że na zadania kompleksowa termomodernizacja budynków mieszkalnych jednorodzinnych w ramach Programu Likwidacji Niskiej Emisji w Gminie Łęczyny na lata 2006 – 2009 zgłoszonego do Funduszu wnioskiem z 16.11.2005 r. został udzielona promesa dofinansowania w kwocie 15 001 076 zł. Uchwała o promesie wsparcia finansowego planowanej inwestycji podjęta została przez Radę Nadzorczą WFOŚ w dniu 15.12.2005 r. z terminem ważności do 31.03.2006 r.” więc proszę nas nie wprowadzać w błąd, bo Pan jawnie kłamie. Warunkiem podjęcia ostatecznej decyzji o dofinansowaniu było dostarczenie w terminie ważności promesy wniosku wraz kompletem załączników dla pierwszego etapu zadania, obejmującego pierwszy krok realizacji zadania. W związku z niedostarczeniem wymaganych dokumentów, promesa wygasła, a wniosek stał się nieaktualny. Gmina Łęczyna została poinformowana o tym fakcie pismem z dnia 14.04.2006 r. Do dnia dzisiejszego nie złożono*

ponownego wniosku o dofinansowanie programu.

W dalszej części swego wystąpienia radna ponownie zarzuciła burmistrzowi kłamstwa i pytała o wydatki związane z realizacją programu:

Dzisiaj, więc proszę nas nie wprowadzać w błąd i nie robić z nas idiotów. Ciągłe Pan kłamie pytam-ile jeszcze. Mam pytanie jeszcze jedno mianowicie ile kosztował nas ten program, ile kosztował gminę, ile Pan pieniędzy naszych wspólnych wydał po to żeby nic z tego nie było. Bo na dzień dzisiejszy tak to wygląda. A drugie pytanie. Czy Pan je zwróci w takim razie? Bo to jest istna niegospodarność. No śmieje się Pan. Śmiać się Pan może ale natomiast z innej perspektywy mam nadzieję że się Pan śmiać nie będzie. Proszę o kwotę, ile na program wydano do dnia dzisiejszego, czy do końca maja, nie wiem, proszę podać dowolną datę od początku. Program, jak Państwo wiecie był zrobiony w 2003 r. był złożony wniosek do WFOŚ – u. Pan który siedzi z tyłu między innymi był jednym ze sprawców, który ten wniosek odrzucił. Co się później stało 2004 r. przyszedł do nas pracować i pracuje do tej chwili i nic z tego nie mamy proszę Państwa. Nic Państwo nie macie, żadnego dofinansowania, stek papierów tylko, za 1 500 zł. Na dodatek audytów, jak dzisiaj się okazało, Pan Piekłak nie przyjmuje. Więc jeżeli ktokolwiek zawinił, to nie Rada i nie Rada tą wojnę rozpoczęła tylko Pan pisząc głupkowate pisma do mieszkańców między innymi takiej treści „W związku z licznymi pytaniami mieszkańców, uczestników programu Niskiej Emisji itd. Do władz Miasta stwierdzonymi faktami podawania przez nieorientowanych mieszkańców jak i niektórych radnych tego Miasta nieprawdziwych informacji o realizacji programu”, przecież nie myślny napisali to pismo tylko Pan je podpisał. I ciągle Pan myśli, że będzie Pan nas rolował. Niestety to nie tak. To są publiczne pieniądze, a nie Pana własne. Jak będą Pana własne będzie sobie Pan mógł nimi rządzić jak Pan zechce. Na dzień dzisiejszy nie. Dziękuję”.

Przewodniczący Bogusław Szarzyński poprosił aby Pani Wiceprzewodnicząca nie podnosiła głosu. Następnie udzielił głosu Władysławowi Trzcinińskiemu.

Burmistrz zaznaczył, że trudno zgodzić się ze słowami Wiceprzewodniczącej. Ponadto wyjaśnił, że informował Wysoką Radę o trudnościach, jednak w świetle prawa, WFOŚiGW nie odpowiadając na pismo Urzędu Miasta, zgodził się na przedłużenie promesy do 30.06.2006 r. Burmistrz wyjaśnił, że w dniu dzisiejszym [29.06.2006] został złożony wniosek do WFOŚiGW, o godzinie 12.00. na dowód tego przedstawił przewodniczącemu wniosek z pieczęcią wpływu. Następnie wyjaśnił, że opóźnienia programu wynikają z faktu, iż nie można zakończyć pierwszego etapu, z powodu niedostarczenia przez mieszkańców kompletnych audytów. Burmistrz wyjaśnił, że dopiero 25.08.2005 r. została podjęta pierwsza uchwała rozpoczynająca program „Ograniczenia Niskiej Emisji”. Podstawą tego programu, aby można starać się o dofinansowanie w WFOŚiGW był „Operacyjny Program Polepszenia Jakości Powietrza w Gminie Łęczyny” oraz „Program Likwidacji Niskiej Emisji w Gminie Łęczyny”. Ponadto Pan Burmistrz zaznaczył, że Rada Miasta przyjęła również uchwałę wytyczne wykonania przeglądów i sporządzania audytów energetycznych budynków jednorodzinnych, według których obecnie jest sprawdzany audyt. Wobec tego nie może zgodzić się z tym, co mówi radna, że program rozpoczął się w 2003, gdyż z tą datą rozpoczęto prace wiążące się z przygotowaniem brakujących opracowań dotyczących ochrony środowiska w gminie Łęczyny. Burmistrz zarzucił radnej, iż nie ma pojęcia o czym mówi, myli dokumenty i programy, a zatem nie rozumie nad czym głosowała.

W dalszej części swej wypowiedzi burmistrz zwracając się do wiceprzewodniczącej Rady Miasta, zaznaczył, że jest ona osobą publiczną i piastuje mandat radnej, a jednocześnie jest ona osobą na której ciąży wyrok sądowy. Burmistrz Miasta dodał również, że Wiceprzewodnicząca Bożena Fijoł nie poinformowała o tym Wysokiej Rady. Wyjaśnił również, że pod koniec swojej kadencji zleci wszczęcie procedur wyjaśniających, czy osoba, która posiada wyrok sądowy, może pełnić mandat radnego. Stosowną kserokopię wyroku złożył na ręce Przewodniczącego Rady Miasta w punkcie `wolne wnioski`, ubolewając, że radna

Ciąg dalszy na str. 17



Uroczystości XV-lecia Odrodzenia Samorządności Miasta Łęczyny

Piętnaści lat w historii Miasta to nie jest zbyt wiele, szczególnie w przypadku miejscowości, która swe początki wywodzi z dwunastego wieku. Niemniej, odrodzenie łęczyńskiej samorządności miało ścisły związek z budzącą się w Polsce demokracją, po pamiętnych wyborach z 4 czerwca 1989, które rozpoczęły burzliwą transformacji naszego kraju. Zrodziło to korzystne uwarunkowania dla upomnienia się o swoje prawa lokalnych społeczności, takich jak społeczność Łęczyn i wpisująco się w wielki obraz zachodzących zmian.

Uroczystości XV-lecia Odrodzenia Samorządności Miasta Łęczyny obchodzona była w piątek, 9 czerwca 2006 roku. Poprzedził ją „dzień otwarty” w Urzędzie Miasta dla dzieci i młodzieży łęczyńskich szkół. Grupy przedszkolne i szkolne, które przybyły do Ratusza zostały gorąco przyjęte przez burmistrza Władysława Trzcńskiego oraz wszystkich pracowników Urzędu Miasta. Dzieci i młodzież, która wraz z opiekunami wzięła udział w „dniu otwartym” miała okazję odwiedzić gabinet i zasiąść w fotelach władarzy Miasta. Młodzi ludzie chętnie zadawali pytania i wymieniali poglądy z burmistrzem Władysławem Trzcńskim, jego zastępcą Rudolfem Ballionem oraz towarzyszącym im Daliborem Horákiem - zastępcą burmistrza partnerskiego Miasta Uničov w Republice Czeskiej, który wraz z oficjalną delegacją zawitał do Łęczyn na wspomniane uroczystości.

Była to pierwsza tak uroczysta wizyta gości z Czech w mieście, choć miała również swój wymiar roboczy, gdyż dwa kolejne dni spędzili oni na IV Powiatowych Targach Przedsiębiorczości i Ekologii, prezentując swoje miasto w ramach łęczyńskiej ekspozycji.

Młodzi ludzie mieli okazję zwiedzić cały Urząd Miasta, poznać specyfikę pracy jego komórek organizacyjnych i poszczególnych urzędników. Obejrzeliby m.in. ostatnio wyremontowaną salę ślubów USC. Dla wielu z nich była to pierwsza okazja do złożenia wizyty w Ratuszu. Najmłodszy został obdarowany okolicznościowymi balonikami, a dla wszystkich przygotowano niespodziankę w postaci słodyczy.

Oficjalną część obchodów, tuż po godzinie czternastej, rozpoczęła uroczysta msza święta w intencji XV – lecia Odrodzonej Samorządności Miasta Łęczyny, która odbyła się w kościele p.w. Matki Bożej Różańcowej. Na godzinę szesnastą wyznaczono otwarcie Uroczystej Sesji Rady Miasta, która obejmowała m.in.: prezentowane w dalszej części relacji wystąpienie Przewodniczącego RM Bogusława Szarzyńskiego, wykład okolicznościowy dr Witolda Domagally – „Czy warto badać przeszłość Śląska?”, oraz nadanie tytułów „Honorowego Obywatela Miasta Łęczyny” księdzu Tadeuszowi Orszulikowi i prof. dr hab. inż. arch. Wiktorowi Zinowi.

W ramach sesji wręczone zostały pamiątkowe Medale Jubileuszu XV-lecia Odrodzonej Samorządności Miasta Łęczyny. Wyróżnienia z rąk przewodniczącego Rady Miasta Bogusława Szarzyńskiego i burmistrza Miasta Władysława Trzcńskiego odebrali pracownicy Urzędu Miasta, którzy swe obowiązki pełnią od pierwszych dni jego funkcjonowania. W gronie nagrodzonych znaleźli się: Krzysztof Bednarczyk, Helena Białożył, Renata Czuwaj, Gabriela Dereń, Irena Gajer, Anna Gryc, Jan Hudzikowski, Renata Kowalska, Barbara Kula, Zygmunt Krzemień, Anna Lis, Grażyna Noras, Krystyna Piątek, Urszula Pomietło-Rudol, Jacek Saternus, Henryk Ścierański, Alicja Zaręba i Urszula Żogała.

Obchody zaszczytli licznie zaproszeni goście: posłowie, przedstawiciele władz wojewódzkich, starostowie powiatu bieruńsko-łęczyńskiego, burmistrzowie i wójtowie okolicznych gmin, delegaci z partnerskiego Uničova w Czechach, księża dekanatu bieruńsko-łęczyńskiego, reprezentanci lokalnych instytucji, związków i stowarzyszeń, oraz przedstawiciele służb – wojska, policji i straży pożarnych.

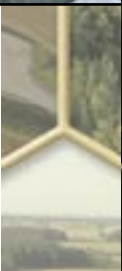
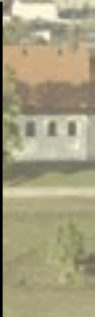
Do władz Miasta i zebranych, swój list pełen ciepłych słów z okazji XV – lecia Odrodzonej Samorządności Miasta Łęczyny, skierował Jego Ekscelencja Arcybiskup Metropolita Katowicki Damian Zimoń.

Na zakończenie, Uroczystą Sesję Rady Miasta, uświetnił program artystyczny w wykonaniu dzieci łęczyńskich szkół i przedszkoli. Ich znakomity występ był zdecydowanie ciekawszy i bardziej dynamiczny, niż rozegrany tegoż wieczora, pierwszy mecz polskiej reprezentacji w piłce nożnej na tegorocznym „Mundialu”. Wystąpili również, od lat niezawodnie towarzyszący wszystkim ważnym miejskim uroczystościom, Łęczynianie, którzy niezmiennie przypominają lokalnej społeczności o naszych kulturowych korzeniach. Sesji towarzyszyła wystawa „U nas w domu” obejmująca prace malarskie dzieci z miast partnerskich: Uničova/Czechy, Jelsavy/Słowacja, Roccagorga/Włochy i Łęczyn.

Zdzisław Kantor, Marek Spyra









Piętnaście lat w dziejach naszego Miasta to nie tak wiele. Jego korzeni upatrujemy wszak w drugiej połowie XII wieku.

Poczynając od pierwszej wzmianki datowanej na 1160 rok, cytowanej w dziele Jana Długosza „Liber beneficiorum”, przez wielkie zmiany XIX stulecia, po czasy nam współczesne, plecie się skomplikowanymi meandrami historia Łędzin.

Ostatnie piętnaście lat to zatem niezbyt długi okres dziejów naszego Miasta, ale czas nad wyraz istotny, czas kiedy Łędziny, za sprawą wielkiego wspólnego wysiłku naszej gminnej społeczności, weszły na drogę intensywnych zmian i niezależnego rozwoju.

Pozwólcie zatem, że w kilku słowach nakreślę w tym miejscu, okoliczności w jakich dokonała się najistotniejsza ze zmian, ta, która determinuje w konsekwencji wszelkie przemiany jakich doświadczamy, która przyniosła odrodzenie samorządności Miastu Łędziny.

Pamiętne dla Polski wybory z 4 czerwca 1989 oznaczały koniec epoki realnego socjalizmu i rozpoczęcie burzliwej transformacji naszego kraju. Rodziły się pierwsze zręby nowego systemu społeczno-politycznego. Stopniowo zaczęto wdrażać gospodarkę rynkową. Zmianom gospodarczym towarzyszyła budowa mechanizmów demokratycznego państwa, opartego na idei samorządności i podmiotowości lokalnej.

Stwarzało to korzystne warunki dla upomnienia się o swoje prawa lokalnych społeczności, takich jak społeczność Łędzin. Problem secesji z obszaru „wielkich Tychów”, do których Łędziny zostały włączone w połowie lat siedemdziesiątych, stał się aktualny wraz z rodzącymi się podwalinami demokratycznego państwa.

Rychło z tchnieniem politycznej wolności zakiełkowała w świadomości Łędzinian idea samodzielności i samorządności. W Łędzinach, Hołdunowie i Goławcu orędownikami oderwania stali się ówczesni radni, łędzinianie, członkowie Miejskiej Rady Narodowej w Tychach i działacze uaktywnionych pod koniec lat osiemdziesiątych komitetów osiedlowych samorządu mieszkańców. Wszelkie zmiany zachodziły w atmosferze wzbudzonej wydarzeniami euforii, ale również w aurze pewnego niedowierzania, czy nawet strachu o ich nieodwracalny charakter. Tylko w ciągu trzech dni, spontanicznie, zebrano ponad 4,5 tys. podpisów wspierających secesyjne aspiracje Łędzin. Wydarzenia poczęły następować po sobie w błyskawicznym tempie.

26 stycznia 1990 r. po burzliwych i pełnych emocji sporach jeszcze „stara” Miejska Rada Narodowa podjęła niemal jednogłośnie decyzję o przeprowadzeniu podziału miasta Tychy oraz o przywróceniu samodzielności terytorialnej i administracyjnej Łędzin, oraz Bierunia, Bojszów, Wyr i Kobióra. W początkach 1990 r. rozpoczęto również tworzenie Łędzińskiego Komitetu Obywatelskiego. Pośród jego inicjatorów byli: Jan Raszka, Jan Długajczyk i Ryszard Buchta. 10 marca 1990 r. powołano Komitet Założycielski LKO, w składzie: Józef Białożył, Jan Bogacki, Edmund Bryjok, Aleksander Dolina, Janusz Długajczyk, Teofil Grabowski, Jan Gruca, Hubert Jagoda, Henryk Kulski, Maria Pawlik, Jan Raszka, Stanisław Siwek, Bogusław Szankin, Władysław Trzcziński, Eugeniusz Zborowski i Henryk Żołna.

13 kwietnia 1990 r., po rejestracji przez Sąd Wojewódzki w Katowicach, Łędziński Komitet Obywatelski stał się faktem. Jego celem było reprezentowanie interesów mieszkańców Łędzin, Hołdunowa, Górek i Goławca, a środkiem do realizacji tego celu zwycięstwo własnych kandydatów w wyborach samorządowych. Rozpoczęto gorączkowe przygotowania do wyborów. Naczelnym punktem programu wyborczego było doprowadzenie do utworzenia Gminy Miejskiej Łędziny.

Wybory do władz samorządowych odbyły się 27 maja 1990 r. W okręgu łędzińskim zdecydowane zwycięstwo odniósł utożsamiany z planem odłączenia Łędzin od Tychów LKO. Nowa Rada Miasta powróciła do problemu podziału Tychów za sprawą interpelacji Jana Raszki w sprawie podjęcia działań finalizujących przywrócenie samodzielności.

Jesienią Łędziny żyły sprawą secesji. Trwały konsultacje społeczne, prowadzono szeroką akcję propagandową, zbierano podpisy.

22 grudnia premier Tadeusz Mazowiecki podpisał rozporządzenie o podziale Tychów i utworzeniu z dn. 2 kwietnia 1991 pięciu nowych jednostek administracyjnych, w tym gminy miejskiej Łędziny.

Okres pomiędzy 22 grudnia 1990, a 2 kwietnia 1991 wypełniły prace przygotowujące powołanie nowej gminy. Radni łędzińscy: Jan Raszka, Władysław Trzcziński, Klemens Ścierski i Wilhelm Śmiłowski utworzyli Komitet Założycielski, którego pełnomocnikiem został Władysław Trzcziński. Jego zadaniem było zorganizowanie podwalin gminy, Urzędu Miasta oraz przygotowanie wyborów uzupełniających do Rady Miejskiej.

Formalnie gmina Łędziny wydzieliła się 2 kwietnia 1991 r. Jednak dopiero w efekcie wyborów uzupełniających z 12 maja ukształtowała się jej Rada Miejska.

22 maja zainaugurowała ona swoją działalność. Na jej czele stanął Jan Raszka. Na jego zastępców wybrano: Piotra Hachułę, Sylwestra Łakotę i Annę Wójcik. Burmistrzem Miasta został Władysław Trzcziński. Łędziny zbudziły się do swego samodzielnego bytu.

W tym miejscu pozwólcie, że złożę wszystkim wymienionym i licznej rzeszy bezimiennych twórców tego niewątpliwego sukcesu, wyrazy wdzięczności i głębokiego szacunku, za ich zaangażowanie i trud, który włożyli w nasze wielkie wspólne dzieło odzyskania samodzielności Miasta.

Fakt słuszności obranej wtedy drogi potwierdza tak dzisiejszy, uroczysty dzień jak i dorobek minionego XV-lecia. Miasto w zrównoważony sposób rozwija się. Rośnie zasobność jego Mieszkańców. Przed Łędzinami rysują się nowe perspektywy.

Dzięki zaangażowaniu Rad Miasta czterech kadencji, które podjęły dotąd 1263 ważne dla funkcjonowania gminy uchwały, Burmistrzów i pracowników Urzędu Miasta, przy wielkim wsparciu Mieszkańców, Łędziny wypracowały sobie ważną pozycję pośród miast śląskich i liczącą się w powiecie bieruńsko-łędzińskim.

Szanowni Państwo!

Pozwólcie, że swoje wystąpienie zakończę maksymą rzymskiego myśliciela Seneki, który rzekł: „Nikt nie kocha Ojczyzny dlatego, że jest wielka, ale dlatego, że jest własna”.

Łędziny wszak to ta nasza mała Ojczyzna, ta najbliższa naszym sercom własna, której losy nie bez trudności, w pocie czoła, wykujemy przez piętnaście ostatnich lat w poczuciu odpowiedzialności i samodzielności.

**Przewodniczący
Rady Miasta IV kadencji
Bogusław Szarżyński**



opuściła wcześniej obrady.

W odpowiedzi głos zabrała radna Bożena Fijoł: „*Panie Burmistrzu, przede wszystkim, jak zwykle stosuje Pan chwyt po niżej pasa, tylko niestety się znowu Pan myli, ale dwa lata temu bzdury Pan opowiadał - opuściłam to Panu. Teraz Panu nie odpuszczę. Niech Pan sobie nie myśli, przyjdzie Panu dom sprzedać, żeby mi za to odszkodowanie zapłacić. Bo bzdury Pan mówi po prostu. Przepraszam.*

Pytałam Pana ile kosztował Program Niskiej Emisji, ile z kasy miasta zostało wydanych. Chcę usłyszeć odpowiedź na to pytanie i mieszkańcy też chcą. Więc proszę mi odpowiedzieć konkretnie na pytanie, a nie opowiadać bzdury.

Burmistrz wyjaśnił, że przekaże wyrok sądu przewodniczącego Rady Miasta, aby Kancelaria Prawna sprawdziła czy taka osoba może pełnić mandat radnego. Ponadto burmistrz wyjaśnił, że w chwili obecnej nie jest w stanie odpowiedzieć na zadane pytanie ponieważ wszystkie kwoty składowe należy podliczyć. Dodał również, że na to pytanie odpowie na piśmie.

Adekwatnie do powyższego głos zabrała wiceprzewodnicząca RM Bożena Fijoł: „*Znowu Pan bzdury opowiada, powiem Panu wprost. Dał Pan informację Komisji Rewizyjnej ile kosztowało stworzenie tych programów. Więc niech Pan teraz nie mówi, że będzie Pan liczył.*

W swym wystąpieniu radny Jan Gruca, twierdził, że uchwała RM, prawo miejscowe, które burmistrz miał obowiązek wykonać, mówiło o określonych terminach w jakich należało m.in. zamknąć inżynierię finansową programu i dokonać wyboru operatora. Tego zgodnie ze stanowiskiem radnego nie uczyniono w wyznaczonym czasie. A kiedy wyznaczono spółkę PGK „Partner” na miejsce tegoż operatora, ta nie zajmowała się w należyty sposób realizacją swych zadań. Radny Jan Gruca odnosił się również do sprawy audytów, ich ceny na poziomie 1500 zł i faktu, iż Jan Huzarewicz reprezentuje obecnie stronę audytatorów.

W odpowiedzi burmistrz Władysław Trzciniński poinformował, że zarzuty nie mają potwierdzenia w faktach. Cena 1500 zł dotyczy kosztu audytu docelowego, na którego podstawie ma być realizowany pełny założony zakres prac modernizacyjnych w zakresie termomodernizacji danego obiektu, a za wstępny uproszczony audyt nikt nie żądał pieniędzy, bo po prostu było to niemożliwe. W kwestii powołania i funkcjonowania operatora burmistrz stwierdził, iż sens jego funkcjonowania w zakresie kontaktów z mieszkańcami – inwestorami jest wtedy, kiedy pojawiają się prawidłowo opracowane audyty, które będzie można wdrożyć do realizacji. Burmistrz zapewnił, że obecnie, kiedy funkcję operatora przejmie ZUK, będzie zatrudniona osoba o koniecznych kompetencjach i uprawnieniach, która zajmie się ww. sprawami. Burmistrz zaapelował do mieszkańców by przedkładali pilnie swoje audyty, gdyż w przeciwnym razie, gdy te nie spłyną do gminy, to nie będzie możliwy start I etapu programu i znów wszystko przesunie się w czasie.

Następnie głos zabrała radna B. Musioł-Maneckka, która stwierdziła, że z całej sesyjnej dyskusji w powyższej sprawie nic konkretnego nie wynika poza jednym wnioskiem, że burmistrz chce przerzucić odpowiedzialność za to, iż program nie ruszył na Mieszkańców, którzy nie dostarczają audytów. Zdaniem B. Musioł-Maneckkiej to burmistrz nie wdrożył należycie programu i radna nie czuje się odpowiedzialna za taki stan rzeczy.

Burmistrz odnosząc się do wystąpienia radnej stwierdził, że w płomiennym wystąpieniu najłatwiej zrzucić całą winę na jego osobę. Podkreślił on jednak, iż wielu z radnych nie chce dostrzec złożonego charakteru tego programu. Niektórzy z nich wręcz zablokowali jego realizację, co najmniej na trzy, a faktycznie na pięć miesięcy. Burmistrz przypomniał, iż 29 grudnia [2005] prosił Radę Miasta by odłożyła kompleksową kontrolę prowadzoną przez Komisję Rewizyjną na czas późniejszy, po tym jak program ruszy, ale nie znalazło to żadnego odzewu. Burmistrz stwierdził, iż jest przekonany, że pomimo oporu niektórych członków Rady program ruszy i nie da z siebie zrobić ofiary. Burmistrz stwierdził dobitnie, że nie sugerował, iż wina leży po stronie mieszkańców, konieczne jest jednak pilne dopracowanie audytów, tak by mógł wystąpić o pieniądze i by program ruszył.

Kolejny wystąpił radny Jerzy Żoła, który ustosunkował się do pisma burmistrza do mieszkańców uczestników programu Likwidacji Niskiej Emisji. Radny zażądał wyjaśnienia w powyższej sprawie, którzy z radnych podają nieprawdziwe informacje w sprawie realizacji ww. programu oraz zadał pytanie w czym Komisja Rewizyjna wstrzymała realizację programu. Radny podkreślał, że Komisja nie wnioskowała o jego wstrzymanie. Podjął również szereg innych wątków m.in.: współpracy między Radą Miasta i jej Komisjami, a pracownikami Urzędu Miasta, czy kierownikami jednostek organizacyjnych UM oraz utrudniania tej współpracy przez burmistrza. Radny zarzucał również to, iż często dochodziło do tego, że Komisje musiały pracować zarzucone projektami uchwał, które wpływały do opiniowania „za pięć dwunasta”. Jerzy Żoła podkreślał, że wszelkie działania RM są podyktowane troską o społeczne pieniądze, chęcią sprawdzenia czy są one wydawane zgodnie z prawem i czy nie są marnotrawione.

Stosownie do tego wątku burmistrz Władysław Trzciniński potwierdził, że do tej grupy radnych, którzy w jego opinii są winni w ww. kwestii i kto przeszkadzał w realizacji programu, zalicza członków RM wspomnianych już wcześniej przez radnego, czyli: J. Żołnę, J. Grucę, P. Gorzenia oraz dodał nazwisko radnego J. Podolskiego. Burmistrz podkreślił, że bierze pełną odpowiedzialność za podanie tej informacji. W kwestii współpracy stwierdził, że nie może się zgodzić na model realizowany dotąd, gdzie, każda z osób funkcyjnych UM miała być do pełnej dyspozycji Komisji, wbrew obowiązującym przepisom, przysługującym uprawnieniom, statutowi miasta. Burmistrz podkreślił, że nie może pozwolić na takie działanie, które destabilizuje jego pracę i podległych mu osób i placówek. Dobrym obyczajem jego zdaniem jest szanowanie czasu drugiej strony. Można zadać pytania, uzyskać pisemną odpowiedź, a następnie krótko wyjaśnić szczegóły oświadczenia. W kwestii marnotrawienia środków burmistrz stwierdził, że nie znajduje to w rzeczywistości potwierdzenia, należy natomiast przyjrzeć się nadmiernym wydatkom na diety radnych, poinformował, że stosowne zestawienie każe sporządzić i opublikować.

Kolejny głos zabrał Piotr Gorzeń. Swoje wystąpienie rozpoczął od refleksji odbiegającej od zasadniczego problemu. Stwierdził bowiem, że opozycja wiele raz proponowała wprowadzenie ryczałtowego rozliczania diet. W opinii radnego burmistrz był jednym z tych osób, które były przeciwne takiemu rozwiązaniu. Następnie poprosił burmistrza by numeratywnie wymienił przeszkody jakie spowodowała kontrola Komisji Rewizyjnej w uruchomieniu procedury programu Likwidacji Niskiej Emisji. Jednocześnie radny P. Gorzeń podniósł problem odmowy udostępnienia dokumentów przez burmistrza Miasta na potrzeby działania Komisji Rewizyjnej, czy zwlekania z ich udostępnieniem. Jedno z zapytań dotyczyło sprawy uruchomienia w strukturach Urzędu Miasta funkcji Sekretarza Miasta. Radny pytał czy został już przygotowany stosowny konkurs na to stanowisko urzędnicze.

Odnosnie diet burmistrz zaprotestował przeciwko takiemu stanowisku, gdyż nie ma prawa decydować o tej sprawie i w tej sprawie nie ma prawa głosu. O tym decyduje Rada Miasta, a decyzji o ryczałcie diet nigdy nie podjęła. Burmistrz zasugerował, że członkowie Rady – zwolennicy ryczałtu, mogą w ramach protestu wobec pozostałej części Rady, która uchwaliła inaczej, że swoich diet zrezygnować. Burmistrz odniósł się do kwestii kontroli Komisji Rewizyjnej, która zgodnie ze słowami burmistrza nie przyniosła poważnych zarzutów, a jedynie mało znaczące uchybienia. Niemniej w trakcie jej trwania Komisja Rewizyjna wносила uwagi do wszystkich umów, wydawało się zatem, że wbrew opinii prawników, którzy opiniowali umowy i zlecenia, wszystko jest złe. W tej sytuacji jako burmistrz uznał, że jedynym wyjściem z sytuacji jest wstrzymać procedurę i czekać na wyniki kontroli. Burmistrz stwierdził również, że gdyby w sprawach kontroli Komisja Rewizyjna postępowała zgodnie z procedurą wynikającą z przepisów obowiązującego prawa, w tym statutu Rady - w sprawach nie cierpiących zwłoki, w sytuacji zagrożenia interesu Miasta, powinna wystąpić na sesji Rady o zleceniu kontroli, to nie czyniłby żadnych przeszkód w dostępie do dokumentów, a samą Komisję obowiązywałaby tylko tajemnica służbowa. W innym razie uznał działanie komisji za niezgodne z jej uprawnieniami.



mi. W kwestii powołania Sekretarza Miasta burmistrz poinformował, że nie zamierza tworzyć takiego stanowiska w obecnym czasie.

W kolejnym wystąpieniu radna B. Fijoł ponownie zadała pytanie o sprawę wydatków na przygotowanie programu Likwidacji Niskiej Emisji. Dyskusja, która miała oscylować wokół wspomnianego programu zaczęła wchodzić na coraz to odleglejsze tematy. B. Fijoł zwróciła uwagę burmistrzowi, że Rada Miasta, jako organ stanowiący lokalne prawo, jest najważniejsza w gminie, tylko burmistrz nie chce tego zrozumieć. Stwierdziła również, że burmistrz nie ma prawa do oceny postępowania Rady, a jedynie takie prawo mają mieszkańcy, przy urnach wyborczych. Zdaniem B. Fijoł Rada i radni mają natomiast nieograniczone prawo do kontrolowania burmistrza. Radna zasugerowała również, że burmistrz nie rozumie pojęcia służebnej roli w stosunku do miasta i jego mieszkańców. Grzmiała: *„..., pan ma wykonywać nasze uchwały i pan jest do tego zatrudniony, i za to pan bierze pieniądze - nie małe zresztą, to jest jedna rzecz i dobrze, żeby pan to rozumiał”*. Po tej refleksji, radna zadała pytanie o rzekomo bezumowne wydatkowanie kwoty 855 tysięcy złotych na organizację Piastowskiego Parku Przemysłowego. Następnie poprosiła by dalszą część czasu swojego wystąpienia przekazać jednemu z mieszkańców, który zgłaszał się do głosu.

W zaistniałej sytuacji głos zabrał przewodniczący Rady Miasta B. Szarzyński, który podsumował, że ocena burmistrza też należy do mieszkańców i zgodnie z panującą demokracją ten werdykt zapadnie również nad urną wyborczą. Jednocześnie przewodniczący upomniał radną, iż prowadzenie sesji jest jego wyłączną kompetencją, zasugerował by nie zwracać mu uwagi na to jak ma ją prowadzić i poprosił o powściągliwość w tym zakresie. Następnie przekazał głos burmistrzowi by ten mógł odpowiedzieć na zadane pytania.

Burmistrz poinformował, że nie jest w stanie precyzyjnie odpowiedzieć na pytanie dotyczące kosztów opracowań, niemniej stwierdził, że dokona podsumowania i te dane poda. Podkreślił, że wszystkie te dokumenty są obligatoryjne dla Gminy. Były one również potrzebne po to by można było występować o absorpcję środków z Funduszu Ochrony Środowiska i Funduszu Spójności. W zakresie likwidacji niskiej emisji Gmina poniosła jedynie koszt opracowanie samego programu. Burmistrz poinformował, że poziom poniesionych kosztów opracowania poda po zbilansowaniu i opublikuje do wiadomości mieszkańców.

W sprawie drugiego pytania, o wydatki na PPP w kwocie 855 tys. burmistrz zdecydowanie zaprzeczył. Poinformował, że prawdopodobnie radna pomyliła wydatki na PPP z wydatkami na dokumentację w zakresie gospodarki wodno-ściekowej, w wysokości ok. 700 tys., realizowane za zgodą Rady. Burmistrz poinformował, że na Park wydano ok. 17 tys. Zasugerował by radna nie stwarzała takiego wrażenia, że wszystko co się dzieje w Mieście jest nie w porządku. Podsumowując całą sprawę stwierdził, że pytanie jest nielogiczne, bo dotyczy pieniędzy zaplanowanych do ewentualnego wydania, a trudno wydać pieniądze dopiero zaplanowane na papierze. Z powyższych względów, zdaniem burmistrza stawianie tak niepoważnych pytań jest bynajmniej śmieszne, tym bardziej, że jako osoba wykształcona, która nie tak dawno zdobyła tytuł magistra ekonomii powinna lepiej orientować się w przedmiotowej materii.

Po interwencjach w sprawie oświetlenia na ul. Reymonta, kwestii tablicy informacyjnej na Ratuszu, oraz w sprawie utylizacji śmieci ze składowiska na ul. Fredry zgłoszonych przez radnego J. Grucę, tenże radny powrócił do tematu niskiej emisji. Zażądał gwarancji burmistrza, bądź przewodniczącego RM, że promesa zostanie przyznana i program będzie uruchomiony.

Burmistrz poinformował, że takiej gwarancji niestety dać nie może. Niemniej program będzie realizował, zachęcił ponownie do dostarczania audytów. Przekonywał, że jeśli nie otrzyma audytów nie będzie mógł wystąpić o pieniądze na realizację programu. Burmistrz stwierdził, że rozumie troskę mieszkańców o swoje pieniądze, które muszą wydatkować na audyty w kwocie 1500 zł., uświadomił jednak, że na tym nie kończą się wydatki własne inwestorów. Podniósł obawę o wątpliwości jakie mogą się pojawić przy wydatkowaniu pierwszych 10% wkładu własnego na realizację zadań termo-modernizacyjnych.

Burmistrz przekonywał, że wydatek 1500 zł jest podzielony na trzy raty i będzie zaliczany do owych 10% wkładu własnego. Informował, że cena audytu nie jest wygórowana i utrzymuje się na średnim poziomie krajowym.

Pierwszy z mieszkańców zabrał głos Hubert Jagoda. Na wstępie poddał krytyce zachowanie Radnych, którzy w swoich interpelacjach zajmowali się różnymi pobocznymi wątkami, przedłużając tym samym dyskusję, zamiast skupić się na sprawie najważniejszej dla zebranych mieszkańców, czyli pozyskaniem pieniędzy na termomodernizację budynków. Pytanie zadane przez mieszkańca dotyczyło trudności ze złożeniem audytów oraz problemów z ich ważnością i koniecznymi potwierdzeniami w postaci pieczęci i podpisów audytorów. Mieszkaniec skarżył się, że nie ma kto odebrać jego audytu. Podkreślił on, że dla mieszkańców najważniejszą rzeczą jest możliwość skorzystanie z tego programu.

Burmistrz stwierdził, że jest zadowolony z faktu, iż sprawa audytów wreszcie ruszyła. W związku z podnoszonymi wątpliwościami w tej kwestii poinformował, że prawidłowy audyt powinien zawierać na stronie tytułowej, pod oświadczeniem potwierdzającym uprawnienia audytorskie, pieczętą firmę i podpis upoważnionej osoby, oraz powinien być zaopatrzone w przegląd kominiarski. Wraz z audytem należy złożyć oświadczenie współmałżonka inwestora o wejściu do programu. Koniecznym dokumentem jest oświadczenie firmy audytorskiej o prawie do wykorzystywania audytu przez inwestora. Niezbędnym jest również posiadanie podpisanej umowy cywilno-prawnej z audytorem. Zgodnie z zapewnieniem burmistrza takie pełne audyty będą niezawodnie przyjmowane.

Po wystąpieniu burmistrza głos zabrał jeden z audytorów dr inż. Wojciech Bialik, który odniósł się do sprawy. Poinformował, iż audytorzy mieli zastrzeżenia do harmonogramu założonych prac. Zgodnie z jego stanowiskiem audyty zostały wykonane do końca września 2005 roku, co potwierdzili inwestorzy przy ich odbiorze. Następnie zostały one poprawione do końca listopada tegoż roku, a ostatecznie zostały przekazane na początku stycznia 2006r. Potem zapadła cisza, a następnie 9 stycznia do audytorów dotarła informacja o zawieszeniu całej sprawy. Audytorzy stanęli na stanowisku, że kiedy sprawa zostanie odwieszona to ponownie przystąpią do działania, choć niepokoił ich fakt, iż za zrealizowaną pracę, przynajmniej czasowo, nie otrzymają zapłaty. Po świętach wielkanocnych odbyło się pięć spotkań z audytorami w ramach których ustalono, że kurierami do mieszkańców audytorzy mają przysyłać umowy i audyty. Audytor zgłosił wątpliwości co do możliwości realizacji w krótkim czasie szeroko zakrojonych prac modernizacyjnych wynikających z audytów. Poinformował, że nie ma zgody pomiędzy audytorami, a Urzędem Miasta w kwestii kształtu umowy, m.in. w zakresie ilości rat wynagrodzenia. Niemniej, audytor proponuje wzór umowy, który jest zaopatrzone w opinię prawną, a którą przedstawia do zawarcia. Audytor podkreślił, iż cena opracowania audytorskiego nie jest wygórowana i zawiera przegląd kominiarski. W kwestiach merytorycznych audyty też jego zdaniem nie budzą żadnych zastrzeżeń, które ostatnio podniósł burmistrz. Zgodnie ze stanowiskiem audytora sprawdzał je specjalista z Funduszu Ochrony Środowiska i potwierdził ich prawidłowość. Zapewnił również, że audyty są obecnie wydawane. Jego zdaniem czas na realizację prac jest do 30 września 2009, kiedy kończy się program.

W podsumowaniu audytor stwierdził, że Łędziny są miastem, które przeszło długą i skomplikowaną drogę ku rozwiązaniu problemów ekologicznych. Przygotowano w Gminie programy, których pozytywne efekty będzie można zauważyć już w najbliższym czasie. Jest wiele Gmin w Polsce, które jeszcze tego nie zrealizowały, a jest to działanie obligatoryjne, wynika z przepisów prawa i nie można go zaniechać. Jako naukowiec Politechniki Śląskiej i ekspert, dr inż. W. Bialik wyraził opinię, iż wartość tych opracowań jest nie do przecenienia, choć dla osób nie znających się na tej problematyce są to jedynie zapisane kartki, to dla rozwoju Gminy mają one znaczenie kapitalne.

Burmistrz odnosząc się do wystąpienia audytora stwierdził, że ma nadzieję, iż w najbliższym czasie zostanie zgromadzona odpowiednia



Z kalendarza UKS „ORKA”

ilość audytów by ruszyć z realizacją programu. Burmistrz podkreślił, że zależało mu by wywołać burzę wokół problemu, by sprawy ruszyły z miejsca. Tak burmistrz, jak i reprezentant audytora wyrazili wspólną nadzieję, że sprawy przybiorą właściwy obrót i program zostanie doprowadzony do pożądanego finału.

Debata w zakresie realizacji programu Likwidacji Niskiej Emisji, która często odbiegała od swego zasadniczego tematu, została podsumowana przez przewodniczącego Rady Miasta Bogusława Szarzyńskiego. Poinformował on, że 23 czerwca br. na jego ręce wpłynął list, skierowany przez grupę 14 osób, w tym radnych, zawierający wniosek, w ramach którego zwracają się one o wystąpienie do prezesa WFOŚiGW o oddelegowanie pracownika Działu Atmosfery celem wyjaśnienia zaistniałej sytuacji w trakcie realizacji programu Likwidacji Niskiej Emisji w Gminie Łęczyny. Zainteresowani wnosili by wyjaśnienia zostały udzielone w trakcie sesji Rady Miasta w dniu 29.06.br.

Przewodniczący RM, cele przyspieszenia procedury, skontaktował się z przedstawicielką Funduszu mgr inż. Ewą Maniecką. Długotrwała rozmowa (45 min) przyniosła następujące ustalenie - Fundusz nie praktykuje oddelegowywania pracowników na tego typu sesje, sprawa jest w kompetencji prezesów Funduszu.

Dalsza część rozmowy oscylowała wokół sprawy realizacji programu Likwidacji Niskiej Emisji. Zgodnie z jej słowami, nie potwierdza się czarny scenariusz - pieniądze są, a jeśli wpłynęły wnioski z Gminy, a taki zgodnie z zapewnieniem burmistrza został złożony [29.06., w dniu sesji wniosek ten został złożony o godz. 12, na dowód czego burmistrz przedstawił wniosek z pieczętką wpływu], oraz w całą sprawę mocno zaangażują się kompetentne służby gminne i mieszkańcy, to istnieje duża szansa na to, że wniosek zostanie wdrożony i pieniądze będą w tym roku uruchomione. Ma on bowiem poparcie kierownictwa WFOŚiGW, Rada Nadzorcza nie powinna również stwarzać przeszkód, a urzędnikom Funduszu łęczyński program jest doskonale znany. Dużo zależy od determinacji samych zainteresowanych. Zgodnie z oświadczeniem Bogusława Szarzyńskiego kontakt z mgr inż. Ewą Maniecką będzie przez przewodniczącego RM dalej utrzymywany, a o wszelkich nowościach z Funduszu będzie informował na bieżąco.

Pozostałe uchwały były realizowane zgodnie z zaprezentowanym na wstępie porządkiem obrad. Burzliwa sesja zakończyła w późnych godzinach nocnych.

Zdzisaw Kantor, Marek Spyra

/na podstawie Protokolu Rady Miasta oraz materiałów waznych/

STOP WANDALOM!

Wzrasta fala wandalizmu w Łęczynach. Wspólne mienie mieszkańców pada ofiarą coraz bezczelniejszych zamachów ze strony złodziei, i chuliganów. Wyrwane są z ziemi kable, niszczone latarnie, przystanki autobusowe i tereny zielone.

Nie tak dawno zostały zakupione przez Urząd Miasta tablice informacyjne, które zabudowano na terenie miasta. Po wielu latach, w miejscach starych i zniszczonych tablic pojawiły się nowe, które mogą pokusa dla wandalów. Burmistrz ma nadzieję, że tak jednak nie będzie i że wiele lat będą one służyć naszej społeczności. Do tego jednak potrzeba naszego wspólnego zaangażowania - Pilnujmy naszego mienia! Nie bądźmy obojętni na akty wandalizmu!

Redakcja

Droży Czytelnicy!

BIL w kolorze, owszem, ale na stronie internetowej miasta www.ledziny.pl.

Przypominamy, że archiwalne i aktualne wydania Miesięcznika Miejskiego BIL dostępne są także w wersji elektronicznej w formacie pdf.

Zapraszamy wszystkich tych, którzy bez wychodzenia z domu pragną dowiedzieć się o tym, co wydarzyło się w Łęczynach.

W dniach 26-27 maja br. na pływalni krytej w Pawłowicach odbyły się **Korespondencyjne Mistrzostwa Polski w Pływaniu Dzieci 11-letnich**.

Zawodnik UKS „Orka” Łęczyny, Paweł Adamus, w konfrontacji z najlepszymi zawodnikami województwa śląskiego zdobył dwa złote medale, na dystansach 100 i 200m stylem grzbietowym. W konfrontacji z najlepszymi zawodnikami innych województw Paweł w klasyfikacji ogólnopolskiej zajął 12 miejsce na dystansie 100m stylem grzbietowym i 16 miejsce na 200m stylem grzbietowym.

W zawodach ponadto bardzo dobrze zaprezentowali się: Tomasz Kurtok, Wojciech Obtulowicz, Adrian Pomietło, Marcin Malczyk, Bratosz Oleś, Anna Kruk i Sylwia Papiernik.

W dniu 7 czerwca br. w Mysłowicach odbył się **X Mysłowicki Triathlon Dzieci i Młodzieży**. W zawodach wzięło udział przeszło 120 zawodników z Mysłowic, Bytomia, Sosnowca, Siemianowic Śląskich, Chorzowa i Łęczyny.

Rewelacyjnie w tych zawodach spisały się dziewczyny z „Orki” wygrywając we wszystkich kategoriach wiekowych. W najmłodszej kategorii wiekowej, dziewcząt 9-11 letnich, zwyciężyła Sylwia Papiernik, a jej klubowa koleżanka Anna Kruk była trzecia. Wśród dziewcząt 12-13 letnich zwyciężyła Marta Miłkowska natomiast w najstarszej kategorii wiekowej dziewcząt 14-16 letnich wygrała Ewa Cuber.

Wśród chłopców dwa srebrne medale w myśłowickim triathlonie zdobyli zawodnicy MUKS Łęczyny. W najmłodszej kategorii wiekowej Wojciech Obtulowicz, a w starszej Damian Ptaszkowski.

W czerwcu br. odbył się IV Łęczyński Triathlon Dzieci organizowany przez UKS „Orka” Łęczyny przy współpracy z Fundacją RSKFiT, Starostwem Powiatowym oraz Urzędem Miasta Łęczyny.

W tym roku najlepsi w poszczególnych kategoriach okazali się:

Dziewczeta rocznik 1995 i młodsze:

I - Papiernik Sylwia- „Orka” Łęczyny, II Klama Paulina - „Górnik” Mysłowice, III - Szewczyk Zofia - „Górnik” Mysłowice, IV - Kruk Anna - „Orka” Łęczyny, V - Jarczak Sara - MUKS Łęczyny.

Chłopcy rocznik 1995 i młodszy:

I - Adamus Paweł - „Orka” Łęczyny, II - Obtulowicz Wojciech - MUKS Łęczyny, III - Kurtok Tomasz - „Orka” Łęczyny, IV - Warsaw Szymon - „Delfinek” Bytom, V - Koćwin Maurycy - „Delfin” Bieruń.

Dziewczeta rocznik 1993-1994:

I - Miłkowska Marta - „Orka” Łęczyny, II - Kminkowska Ewelina - „Górnik” Mysłowice, III - Bielec Dominika - MUKS Łęczyny, IV - Ślęcka Joanna - „Orka” Łęczyny, V - Piętka Katarzyna „Górnik” Mysłowice.

Chłopcy rocznik 1993-1994:

I - Kisiel Adrian - „Górnik” Mysłowice, II - Nowak Dawid - „Górnik” Mysłowice, III - Ptaszkowski Damian - MUKS Łęczyny, IV - Kisiołek Andrzej - „Górnik” Mysłowice, V - Stylok Karol - MUKS Łęczyny.

Zawody zorganizowały UKS „Orka” Łęczyny we współpracy z Fundacją Rozwoju Sportu, Kultury Fizycznej i Turystyki w Łęczynach.

Fundatorami nagród było Starostwo Powiatowe w Bieruniu oraz Urząd Miasta Łęczyny. Na uwagę zasługuje fakt, iż zmagania sportowe znalazły także uznanie wśród prywatnych sponsorów - Jana Grucy oraz pana Czerneckiego, którzy także wsparli imprezę.

W Zawodach Mistrzostw Polski Juniorów 13-letnich w Oświęcimiu zawodniczka UKS „ORKA” Łęczyny Barbara Włodarczyk wystąpiła w finale A na 400m stylem dowolnym zajmując 7 miejsce, oraz 2-krotnie w finale B na 200m stylem dowolnym 10 miejsce i na 800m stylem dowolnym 11 miejsce. W zawodach tych startowała również Marta Miłkowska.

Marek Spyra



SOCJOLOG W CZARNYCH OKULARACH

W ostatnim czasie Łędziny i jego mieszkańcy stali się przedmiotem osobliwej analizy socjologicznej. W efekcie przeanalizowania wypowiedzi 180 ankietowanych osób został namalowany obraz miasta i społeczności, które ginie w otępieniu i beznadziei. Obraz przynoszący ujmę i wręcz uwłaczający społeczności miasta. Liczne głosy oburzenia artykułowane przez mieszkańców naszego miasta spowodowały, że uznałem za celowe odniesienie się do wyników tejże analizy prezentowanej w jednym z czerwcowych numerów tygodnika „Echo”

We wstępie do artykułu prezentującego te wątpliwe ustalenia napisano: „Socjologowie badający poszczególne miejscowości pod kątem przeobrażeń społecznych, gospodarczych i kulturowych, jakie dokonały się po 1989 r., muszą wziąć pod uwagę nie tylko przesłanki obiektywne jak standard życia, poprawa bądź pogorszenie infrastruktury komunalnej, inicjatywy gospodarcze i kulturalne, więzi społeczne i in., ale także subiektywne odczucia ludzi na temat jakości ich egzystencji. Tylko wtedy obraz jest wiarygodny i pełny.”

Trudno się z tym nie zgodzić! Sęk w tym, że analiza przeprowadzona przez jej autora Stefana Stachonia całkowicie ignoruje owe przesłanki obiektywne, nie mówi nic o dorobku miasta i jego mieszkańców, a jedynie przedstawia subiektywny obraz grupy respondentów. O pełnym obrazie zastanej rzeczywistości można by mówić tylko wtedy gdyby zestawili stan faktyczny, czyli obiektywny obraz gminy z panującymi odczuciami, czyli subiektywnym jej odbiorem. Tego absolutnie artykułowi brakuje! Czytając wspomnianą analizę odnosi się wrażenie, że autor pomylił badania naukowe z opisem własnych frustracji i niezadowolenia z otaczającej go rzeczywistości. Zatem mamy tu do czynienia z przypadkiem tęsknoty autora za „starymi dobrymi czasami” - tylko czy one były na pewno dobre? Bądź, co gorsza, próbę dyskredytowania (z sobie tylko znanych pobudek) obecnej rzeczywistości. Taka postawa, tak czy inaczej, nie przystoi „badaczowi”!

Jedną z tez podnoszonych w artykule jest fakt, iż tylko 26 proc. Mieszkańców czuje się przywiązana do miasta, a 65 proc. traktuje Łędziny jako przystanek w drodze do wymarzonego „miejsca na ziemi”. Swoją drogą autor nie precyzuje gdzie owo miejsce się znajduje. Twierdzi za to, że w ciągu 5 lat liczba ta powiększyła się o 30 procent. Poczucie niezadowolenia z faktu zamieszkiwania w Łędzinach rośnie w jego oczach wbrew obiektywnym faktom takim jak to, iż od 2003 roku systematycznie wzrasta dochód miasta liczony na jednego mieszkańca i obecnie oscyluje w granicach 1700 zł/os. (w 2000r. wynosił tylko 1199 zł), czy stale rosnące wydatki na oświatę, zdrowie, czy gminne inwestycje. Co ciekawe zgodnie z przeprowadzonymi badaniami dla połowy z ankietowanych ten „przystanek Łędziny” spełnia warunki do inwestowania, a zatem musi być atrakcyjny nie tylko dla swoich, ale i obcych. Co więcej liczba mieszkańców miasta w ostatnich latach wzrosła, a nie zmalała – zatem są tacy, którzy traktują Łędziny jako docelowe miejsce na ziemi. Tylko w latach 2003-2006 przybyło miastu ponad 670 mieszkańców. Wniosku tego jednak próżno szukać u autora. I ciekawe co powiedzieli by o tym kryzysie tożsamości Ci, którzy walczyli piętnaście lat temu o odbudowę samodzielnego bytu miasta.

Zgodnie z jedną z tez stawianych przez autora bariera rozwoju miasta tkwi w braku przygotowanych terenów inwestycyjnych! Nic bardziej przewrotnego, gmina dysponuje przygotowanymi terenami dla potencjalnych inwestorów, np. przy trasie szybkiego ruchu (6ha), ul. Oficerskiej (10ha), po Schola Nostra (1,5ha), czy byłych szybach kopalni „Piast” (14ha) i szybie „Hołudunów” (15ha). Systematycznie przygotowywane są tereny pod budownictwo mieszka-

niowe. Miasto dysponuje działkami przy ul. Wiosennej i Lipcowej (30 działek), a przygotowywany jest teren za Oś. Rodnia. Liczba decyzji o ustalenie warunków zabudowy stale rośnie. Urząd Miasta wydał: w 2002 - 68, a w 2005 – 75 decyzji. W roku bieżącym do czerwca wydano już ich - 27. Wszystko to oznacza rozwój - ruszają kolejne inwestycje.

Sporo miejsca w tej analizie poświęcono sytuacji ekonomiczno-gospodarczej gminy, problemowi bezrobocia, jego zwalczania, czy kwestii rozwoju prywatnej przedsiębiorczości. Wnioski – wszystko idzie nie w tym kierunku w jakim powinno. Miastu grozi stagnacja, bezrobocie i obawa o utratę pracy rośnie, a mieszkańcy są mało kreatywni oraz boją się wziąć odpowiedzialność za swe losy. Ten kreślony czarny obraz ni jak się ma znów do stanu faktycznego. Stopa bezrobocia w proc. aktywnych zawodowo dla powiatu bieruńsko-łędzkiego wynosi 10,1% (wg. stanu na 30.04.2006). Jest to najniższy wskaźnik po Katowicach (6,9%) i Bielsku Białej (9,4%) i znacznie niższy od tego liczonego średnio dla Śląska, który kształtuje się na poziomie 15,4%. Są na Śląsku miasta gdzie ten wynik jest ponad dwukrotnie gorszy, np. Świętochłowice i wynosi 26,4%. W Łędzinach w 2002r. notowano 939 bezrobotnych (w tym kobiet 580). Obecnie jest to 745 osób, a liczba bezrobotnych kobiet w tej liczbie to 472 (wg. stanu na dzień 31.05.2006). Zatem bezrobocie spada. Rzecz jasna trzeba zmierzać do możliwie pełnego wyeliminowania wspomnianego zjawiska z rynku pracy i stwarzania nowych perspektyw. Temu ma np. służyć powołanie do życia Piastowskiego Parku Przemysłowego. Niski wskaźnik stopy bezrobocia dla Łędzin i powiatu bieruńsko-łędzkiego jest obiektywnie potwierdzony i z całą pewnością nie jest przypadkiem. Jest efektem aktywności przedsiębiorców, instytucji i samorządów gospodarczych, władz samorządowych i ... mieszkańców (odpowiedzialnych i aktywnych pracobiorców)! Coraz częściej bywa, że łędzinscy przedsiębiorcy borykają się ze zgoła innym problemem – brakiem kandydatów do pracy. Ostatnio, na prasowe ogłoszenie z ofertą pracy jednego z łędzinских zakładów, odpowiedziało zaledwie dwie osoby (w tym tylko jedna z Łędzin). Sam fakt, iż w mieście funkcjonuje blisko 700 podmiotów gospodarczych przeczy tezie o małej kreatywności naszej lokalnej społeczności.

Zgodnie z kolejną tezą, najgorzej respondenci wypowiedzieli się o dbałości o stan dróg. Zamiast komentarza proponuję prześledzić zakres przeprowadzonych prac modernizacyjnych ulic: Murckowskiej, Szenwalda, czy wkrótce ruszającego remontu ul. Łędzinskiej. Projekt rozbudowy targowiska miejskiego również obejmuje działania w tym zakresie, m.in.: budowę dróg dojazdowych (w tym pętli i ronda), parkingów, deptaków (wraz z kanalizacją deszczową i oświetleniem). Utrzymanie dróg zimą pomimo panujących ostatnio nad wyraz trudnych warunków pogodowych również było na dobrym poziomie.

Jedną z ostatnich tez mówi o głębokim braku zaufania do instytucji publicznych i instytucji kościelnych. O tych pierwszych trudno mi się wypowiadać by nie narazić się na zarzut jednostronności w ocenie, ale autorowi analizy proponuję niedzielną wizytę w łędzinских kościołach – są pełne dzieci, młodzieży i dorosłych mieszkańców miasta. To w tym mieście w ostatnim dwudziestolecu zbudowano 5 świątyń - wielkim wysiłkiem i ofiarnością mieszkańców i duszpasterzy, a tegoroczne procesje Bożego Ciała były - jak zawsze zresztą - imponujące. Wystarczyło tylko, aby badacz wystawił przysłowiowy nos ze swego domu, a zobaczyłby licznych uczestników procesji Bożego Ciała z kościoła pw. Chrystusa Króla. Więcej zatem proszę szacunku i pokory w ferowaniu ocen!

Niezależnie od prezentowanych wyników, należy jeszcze zastanowić się nad jedną istotną stroną zagadnienia - wiarygodnością samej analizy. Z reguły, tego typu ważne analizy przeprowadzają wyspecjalizowane instytucje, które dysponują rozbudowanym aparatem naukowym koniecznym do zbudowania wiarygodnej wizji



zastanej rzeczywistości. Prowadzenie tego typu badań z całą pewnością wykracza poza możliwości pojedynczego badacza! Niezależnie od wszystkiego, trzeba poza samą analizą zebranego materiału odnieść jej wyniki do ustaleń innych miarodajnych źródeł, czy wyników badań wcześniejszych i tu zastanawia istotny fakt, do jakich to badań porównuje swoje ustalenia Stefan Stachoń, skoro powołuje się jedynie na własne badania z 2005 r.

Komu zatem i po co, potrzebne jest w taki sposób uprawiane czarnowidztwo, jeśli wiadomo, że by uzyskać dobrą ekspertyzę socjologiczną koniecznym jest zaangażowanie wyspecjalizowanej i wiarygodnej instytucji badawczej - „liczak miejski” tu nie wystarczy. Ocena będzie chybiona, a lokalna społeczność do głębi dotknięta jej wynikiem.

Władysław Trzciniński
Burmistrz Miasta Łędziny

EKOLOGICZNY POWIAT

Od kilku lat temat działań ekologicznych w Łędzinach i naszym powiecie dostrzegany jest przez osoby i organizacje spoza tego terenu. Jest to z pewnością nie tylko oznaka samego zainteresowania, ale również poparcia dla naszych działań. Można powiedzieć nawet znacznie więcej, młodzi studenci, którzy nie tak dawno gościli w Łędzinach, uczą się na naszych osiągnięciach, ale niestety i błędach. Poza tym należy pamiętać, że ekologia to nie tylko problem jednej gminy, czy powiatu, ale problem globalny, i to właśnie w takiej skali należy go rozwiązywać. Na konieczność prowadzenia ciągłej edukacji społeczeństwa w zakresie oddziaływania na środowisko instalacji produkcji energii w sektorze mieszkalnictwa i gospodarki komunalnej Unia Europejskiej zwraca nadzwyczajną uwagę. Zaległości Polski w tym zakresie są olbrzymie i nie da się ich nadrobić w kilka lat. Niemniej jednak jako powiat i gmina wstydić się nie musimy, na tle innych śląskich powiatów wypadamy dosyć dobrze.

W czerwcu w sali kina „Piaś” w Łędzinach odbyła się konferencja Naukowo-Techniczną pt. „Przez przedsiębiorczość i ekologię do zrównoważonego rozwoju lokalnego – czysta i efektywna energia”. Była to jedna z czterech konferencji organizowanych w ramach projektu Polskiego Klubu Ekologicznego Okręgu Górnośląskiego pt. „Czysta energia dla mojego domu” - Phare - Organizacje pozarządowe na rzecz zrównoważonego rozwoju. Honorowy patronat nad projektem objął Marszałek Województwa Śląskiego - Michał Czarski, natomiast patronat nad konferencją objęli Starosta Bieruńsko-Łędziński – Piotr Czarnynoga oraz Burmistrz Miasta Łędziny – Władysław Trzciniński.

Konferencja finansowana jest ze środków Unii Europejskiej oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Celem było upowszechnienie wiedzy oraz wymiana doświadczeń z zakresu: uregulowań prawnych, programów związanych z produkcją energii i ograniczaniem niskiej emisji w sektorze indywidualnego i komunalnego ogrzewnictwa i ograniczaniem niskiej emisji; zarządzania energią; nowoczesnych technologii produkcji energii dla ciepłownictwa i indywidualnego ogrzewnictwa z węgla i biomasy jako paliwa oraz możliwości finansowego wspierania i promowania przedsięwzięć. Z tego też względu spotkanie skierowane było w dużej mierze do przedstawicieli gmin i powiatów, inspektoratów ochrony środowiska, firm zajmujących się produkcją instalacji i doradztwem w tym zakresie.

W trakcie konferencji głos zabierali przedstawiciele władz i organizatorzy. Naszych mieszkańców zainteresują jednak zapewne słowa przedstawiciela Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej z Tychów, który to w nawiązaniu do programów wdrażanych w Tychach i Łędzinach, stwierdził, że przygotowanie o wiele łatwiejszego i mniejszego tyeskiego programu zajęło prawie półtora roku. Dlatego zdaje on sobie sprawę, z faktu, iż nie jest to łatwe zadanie, ale zadanie którego wdrożenie przyniesie pozytywne skutki zarówno dla miasta jak i jego mieszkańców. Redakcja

GORĄCE „BÓG ZAPŁAĆ”

9 czerwca 2006 roku był dla mnie dniem bardzo szczególnym. Z wielkim wzruszeniem w sercu odebrałem tytuł „Honorowego Obywatela Miasta Łędziny”. Choć targaly mną wątpliwości, czy dostatecznie mocno zasłużyłem na to wielkie wyróżnienie, przyjąłem je jako wyraz uznania dla mojej wieloletniej posługi Bogu i Człowiekowi.

Nigdy nie oczekiwałem tak wielkiej nagrody, przyjmując ją z pokorą i szacunkiem. Ufam, że Bóg pozwoli, bym mógł wywdzięczyć się społeczności Łędzin za gorącą pamięć, którą mnie darzy.

Pragnę podziękować władzom Miasta Łędziny za nadanie tak wielce-zaszczytnego tytułu. W szczególności moje ciepłe słowa wdzięczności kieruję do Przewodniczącego Rady Miasta Pana Bogusława Szarzyńskiego i Burmistrza Miasta Pana Władysława Trzcinińskiego. Bóg zapłać! - za wyróżnienie i wspaniałą oprawę uroczystości, która była moim udziałem.

Za życzliwe powinszowania dziękuję władzom powiatu bieluńsko-łędzińskiego, Przewodniczącemu Rady Powiatu Panu Joachimowi Pinocemu i Staroście Panu Piotrowi Czarnynodze, oraz wszystkim pozostałym z Państwa, których nad wyraz miłe gratulacje odebrałem.

Dziękuję również za wspaniałą Uroczystość, która odbyła się 29 czerwca tegoż roku w parafii pw. Św. Klemensa. Bóg zapłać! - proboszczowi Józefowi Kracli, księżom naszego dekanatu, radzie parafialnej, chórowi „Florian” i wszystkim życzliwym, których nie wymienię, a którzy przyczynili się do uświetnienia mojego jubileuszu. Specjalne słowa podziękowań kieruję w tym miejscu do Panów Ryszarda Buchty i Bernarda Szczecha.

Korzystając z okazji składam jednocześnie, po raz wtóry już, najlepsze życzenia dla Miasta i Jego Mieszkańców z okazji XV-lecia Odbudowy Samorządności Miasta Łędziny.

Szczęść Wam Boże!
Ks. Tadeusz Orszulik

TRWA MODERNIZACJA ULICY SZENWALDA NA GÓRKACH



Coraz więcej osób będzie wyjeżdżać z Polski w poszukiwaniu pracy. Od 2004 roku, kiedy trzy kraje Unii (Wielka Brytania, Irlandia i Szwecja) otworzyły dla Polaków rynki pracy, wzrasta fala migracji zarobkowej. Będzie się ona nasilać. Od maja tego roku w czterech kolejnych krajach - Portugalii, Hiszpanii, Grecji i Finlandii - rodacy mogą pracować bez ograniczeń. Poza tym spora część naszych rodaków jeszcze przed 2004 roku rozpoczęła pracę w starych krajach UE. Według różnych danych liczbę 'naszych', którzy już wyjechali szacuje się nawet na ok. 2 mln. Jak wiedzie się Polakom za granicami kraju? Oczywiście na myśl od razu nasuwa się stwierdzenie 'lepiej'. Jednak bardziej interesujące jest czym się zajmują. W tym numerze BIL-a postanowiliśmy przybliżyć historię jednego z mieszkańców Łędzin. Przyczynkiem do tego, aby wspomnieć o Piotrze Kołodziejcu, jest fakt, iż bierze aktywny udział w wiedeńskim teatralnym przedsięwzięciu, a pochodzi z naszego miasta.

Piotr Kołodziej wyjechał z Polski w latach 90-tych. Od razu udał się do Wiednia, gdzie wraz z rodziną mieszka po dziś dzień.

Pracuje w teatrze AAVADEMECUM, który istnieje od roku 2002. Powstał z inicjatywy Agnieszki Salamon-Kłodnickiej i grupy polskich emigrantów, których łączy pasja do teatru i gry aktorskiej.

Działalność artystyczna tego teatru ma jak najbardziej charakter nowatorski i ma na celu prezentację oraz propagowanie głównie współczesnej polskiej dramaturgii w Austrii. Głównym założeniem Teatru AAVademecum jest kontynuowanie interkulturalnego dialogu integracyjnego nie tylko między Polską i Austrią, ale też na tle europejskim.

Teatralne AAVademecum jest znane dotychczas w szczególności wiedeńskiej Polonii z przedstawienia Vademecum, którego premiera miała miejsce 20. Czerwca 2004 r.

Kolejną produkcją tegoż teatru jest spektakl noc „NOC“ Andrzeja Stasiuka w reżyserii Romy Hurey. Premiera odbyła się 10 czerwca 2006 roku w Interkulttheater w Wiedniu.

„Noc – słowiańsko-germańska tragifarsa medyczna” - za sprawą Łędzin na scenie wiedeńskiego teatru

„Noc – słowiańsko-germańska tragifarsa medyczna” powstała na zamówienie Düsseldorfer Schauspielhaus w ramach projektu Nowa Europa. Czekanie na Barbarzyńców? Andrzej Stasiuk jako jeden z czterech najwybitniejszych przedstawicieli wschodnioeuropejskiej literatury współczesnej (literacka Nagroda Nike 2005) miał za zadanie przedstawić w formie dramatycznej transformacji polityczną w swoim kraju oraz jego stosunek do „Zachodu” w związku z przystąpieniem tegoż do Unii Europejskiej. Sztuka A. Stasiuka poprzez czarny humor i ironię porusza słowiańskie i germańskie stereotypy narodowe. Autor postrzega Nową Europę jako Tragifarsę. Treść Sztuki dotyczy mentalnej, historycznej oraz ekonomicznej wymiany między Zachodem a Wschodem. Autor analizuje tutaj różnice i podobieństwa nie tylko we współczesnym, ale i też w historycznym kontekście. „Zbrodnie z czasów II Wojny Światowej stanowią w dalszym ciągu barierę. Próbuje przełamać to, posługując się groteskowym dowcipem. Chciałem napisać sztukę katharsis, która umożliwiłaby oczyszczenie poprzez śmiech“ A. Stasiuk.

Polski złodziej samochodów zostaje zastrzelony podczas napadu rabunkowego. Jubiler, który go zastrzelił musi poddać się transplantacji serca. Przyczyną jest zawał serca, któremu ulega podczas napadu. Dowiadując się, że dawca jest z „dzikiego Wschodu” sprzeciwia się temu. Nie wie wtedy jeszcze, że wraz z nowym organem, zostanie „przeszczepiona” mu „słowiańska” dusza... „Samochody i brylanty wędrują na Wschód a płuca i wątroby na Zachód”.

Z pewnością z innych zakątkach Europy mieszkają także nasi mieszkańcy, którzy w równie udany sposób zmieniają wizerunek Polski w oczach Europejczyków. Jeżeli tak jest, a któryś z naszych czytelników chciałby się z nami podzielić tymi informacjami, zapraszamy - e-mail aureliusz@gmx.net. Serdecznie dziękujemy Annie Urbańczyk za pomoc w przygotowaniu tego materiału.

Marek Spyra

STOWARZYSZENIE
MŁODYCH
„PANTEON”

„MŁODZI ZAPRASZAJĄ”

STOWARZYSZENIE
NA RZECZ ROZWOJU
SPORTU



W czerwcu w sali obrad Urzędu Miasta odbyło się kolejne spotkanie osób starających się powołać do życia „Młodzieżową Radę Miasta”. Ku zaskoczeniu organizatorów spotkania - Stowarzyszenia Młodych Panteon i Stowarzyszenia Na Rzecz Rozwoju Sportu, przybyło kilkadziesiąt osób. W błyskawicznym tempie trzeba było dostawić brakujące miejsca siedzące, po czym rozpoczęto dyskusję. Zwyczajowo ktoś musiał przełamać pierwsze 'lody', aby rozluźnić atmosferę i by wszyscy aktywnie włączyli się w omówienie planów. Pomogły tutaj przygotowane dla młodzieży napoje i drobny - słodki, poczęstunek.

W trwającej ponad godzinę dyskusji chyba najwięcej kontrowersji wzbudziły dwie sprawy. Pierwsza to wiek osób, które ostatecznie zasiądą w 'Radzie', a druga to ich liczba. Z jednej strony chodzi o to, by w radzie zasiadła szeroka reprezentacja łędzin

młodzieży - od gimnazjalistów po studentów, a z drugiej by był to organ sprawnie działający. Bo zbyt duża liczba osób grozi paraliżem, o czym na co dzień przekonujemy się śledząc wydarzenia w Warszawie. Z kolei w przypadku zbyt małej grupy istnieje niebezpieczeństwo, że brak kilku osób wstrzyma prace.

Jak widzicie problemów i pytań jest wiele. Ostatecznie dyskusję zamknęto ok. godz. 18:00. Przyjęto wszystkie propozycje i postanowiono co następuje. W czasie wakacji projekt z naniesionymi poprawkami trafi do Miejskiego Ośrodka Kultury i do Urzędu Miasta. Mamy nadzieję, że obie instytucje odniosą się do naszych propozycji, tak aby z początkiem września, czyli gdy nasza młodzież wróci do szkół, rozpocząć pracę. Planujemy, że wybory do rady przeprowadzone zostaną równoległe do szkolnych wyborów do samorządów uczniowskich. Szczegóły znane będą zapewne pod koniec sierpnia. Tymczasem życzymy udanych wakacji.

Marek Spyra



WYDARZYŁO SIĘ W LĘDZINACH

Piknik rodzinny w Szkole Podstawowej nr 1



Festyn Tęczowy Szkoły Podstawowej nr 3



Festyn Związku Zawodowego Górników na Olszycach



I Obóz szkoleniowy Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych jednostek OSP Łędziny i Mitterteich - 12.06.-17.06.



Uczestnicy obozu szkoleniowego w Mitterteichu: Iwona Zelek, Anna Zelek, Małgorzata Okoń, Mariola Grzywa, Klaudia Urbańska, Mateusz Sikora, Mariusz Dziura, Grzegorz Patalong, Adam Patalong, Bartek Latocha, Piotr Strauch, Marek Spyra, Łukasz Oszek, Piotr Patalong.

Od 2003 roku władze powiatowe OSP naszego powiatu współpracują z powiatem Tirschenreuth. (na powiatowym kalendarzu strażackim umieszczamy herb tego powiatu).

Do tej pory udało się zorganizować kilka wspólnych wizyt. W 2004 gościliśmy 9 os. delegację władz powiatowych strażaków z Bawarii. Jesienią doszło do rewizyty i odwiedzin 10 os. delegacji władz naszego powiatu u strażaków niemieckich. Następnie w wyniku tych właśnie odwiedzin organizowany był w styczniu 2005r. wyjazd 40 os. chóru „Florian” z kołędowaniem w Bawarskich kościołach. Wiosną 2005 r. ponownie gościmy delegację strażaków z Bawarii.



Cały czas prowadzone są działania na szczeblu powiatowym mające na celu zorganizowanie wspólnego obozu MDP w oparciu o fundusze z UE. (grupy po 45 osób – jeden 7 dniowy pobyt strażaków niemieckich w Polsce i jeden Polaków w Niemczech). Jak do tej pory ten temat nie może się w pełni rozwinąć z uwagi na niespełnienie wszystkich warunków (dokumentacja) przez stronę niemiecką. Jednak działania trwają i w 2007 r należy oczekiwać na sfinalizowania planów.

Wyjazd grupy strażaków z OSP Łędziny to wynik „rewanżu” bezpośredniego zaproszenia w lutym br. przedstawicieli OSP Mitterteich na uroczystość 95-lecia jednostki OSP Łędziny (23.09).

Wypada dodać, że nasi młodzi strażacy po raz pierwszy w swojej długoletniej historii mieli okazję uczestniczyć w takim zagranicz-

nym wyjeździe. Jednak wypada również dodać, że wszystkie sprawy dotyczące tematów strażackich prowadzone są w Niemczech od 2003 r. przez Piotra Lubeckiego – mieszkającego od wielu lat właśnie w Mitterteichu. To właśnie te osobiste kontakty rodziny Piotra Lubeckiego i Jana Kasprzyka zaowocowały nawiązaniem kontaktów z niemieckimi strażakami, podpisaniem stosownych uzgodnień

i wypracowaniem określonych form współpracy. Tyle tytułem wprowadzenia i pokazania „historii” tej rodzącej się współpracy pomiędzy naszymi związkami OSP a być może miastami.

Grupa Łędzinińskich strażaków (14 osób) pod kierownictwem prezesa Piotra Patalonga, naczelnika Łukasza Oszka i tłumacza Marka Spyry w swoich trzech prywatnych samochodach przebyła trasę prawie 800 km.

Spokojnie i bez „niespodzianek” dotarliśmy na miejsce wspólnego obozu. Zostaliśmy urzeczeni tym miejscem, które okazało się prawdziwą ostoją ciszy i spokoju. Była to polana w środku lasu, bez prądu i bieżącej wody. Jednym słowem prawdziwy wojskowy obóz (bez większych wygod np. woda do mycia prosto z wozu strażackiego). Wokół tej wspólnej polany rozstawione były wojskowe namioty. Wszyscy zamieszkaliśmy razem – pełna integracja.

Zaczynamy realizować zaplanowany program. Pierwsza wspólna kolacja. Omawiamy poszczególne

dni pobytu i inne sprawy organizacyjne, ustalamy szczegóły. I najważniejsze. stawiamy obozowy maszt, na którym zawieszamy obozową flagę. Ponadto przy wejściu do obozu zawisły flagi państwowe. `Obozowa chorągiew` była w czasie następnych nocy obiektem „pożądania” dla strażaków z sąsiednich jednostek i mieliśmy próby ich wykradzenia- bezskuteczne, gdyż złapano około 20 takich „śmiałków”.

Wydarzenia kolejnych dni objęły m.in.:



Wydarzenia kolejnych dni objęły m.in.:





- strażackie manewry i przygotowanie do egzaminu pierwszego stopnia 'Jugendflamme', tj. Płomień Młodzieży.

- nowe sposoby wiązania tzw. węzłów strażackich), zadania sprawnościowe,

rozwijanie i zwijanie węża strażackiego na czas, składanie sprzętu, zapoznanie się z wyposażeniem wozów bojowych znajdujących się na stanie jednostki z Mitterteich.

- zwiedzamy jeden z najgłębszych odwiertów w Ziemi, głębokość ponad 9000 metrów!

- spotkanie z burmistrzem Mitterteich i starostą powiatu Tirschenreuth. Wspólnie udzielamy wywiadu dla prasy lokalnej, w której ukazał się obszerny artykuł.



- nocne manewry w bawarskich lasach. Dwie grupy, z kompasem, mapą i latarką w rękę w środku nocy musiały ponownie trafić do obozu. Zadanie naprawdę emocjonujące i trudne.

- wspólnie oglądaliśmy w strażnicy OSP Mitterteich mecz Polska - Niemcy. W tym sportowo-strażackim spotkaniu wzięło udział około 40 strażaków i pomimo wielkich emocji wszystko przebiegło w prawdziwie przyjacielskiej zgodzie.

- czwartek – Uroczystość Bożego Ciała. Wszyscy członkowie obozu, w strażackich strojach galowych biorą udział w uroczystej procesji, która przemaszerowała przez Mitterteich. W czasie mszy w przemówieniu proboszcz - po polsku! - przywitał naszą delegację. (podobno proboszcz uczył się tekstu kilka dni i wielce ucieszyła go nasza pozytywna reakcja) Poza tym Piotr Lubecki, oficjalnie w czasie mszy św. tłumaczył pozostałą część wypowiedzi. Po uroczystej mszy proboszcz, zaprosił wszystkie stowarzyszenia i organizacje, które wzięły udział w mszy i procesji na typowe bawarskie śniadanie. Za miłe przyjęcie i trud włożony w naukę tych kilku polskich



słów wręczyliśmy okolicznościowy strażacki medal związany z V Ogólnopolską pielgrzymką strażaków na Jasną Górę.

- w piątek do południa trwały jeszcze ostatnie ćwiczenia. Młodzi strażacy zdawali egzamin 'Jugendflamme', część sprawnościowa, potem egzamin teoretyczny - oczywiście pytania w języku polskim. Najefektniej wypadło jednak gaszenie pożaru i typowa akcja w terenie. Możemy więc z dumą powiedzieć, że wypadliśmy bardzo dobrze! (a lędzińska młodzież strażacka jako pierwsza w powiecie zaliczyła ten zagraniczny egzamin i przywiozła niemiecką odznakę).

- po egzaminie, a więc już w ostatni wieczór udaliśmy się na basen miejski. Warto w tym miejscu dodać, że bezpłatne wejściówki otrzymaliśmy od burmistrza Mitterteichu.

W sobotę, ostatnia 'leśna' pobudka, śniadanie no i niestety 'zwijanie' obozu. Naszą wizytę zakończyło oficjalne wręczenie dyplomów i odznak upamiętniających zdobycie 'Jugendflamme'.

Jako strażacy z Lędzin podziękowaliśmy organizatorom w składzie: komendant Franz Bauernfeid i Christian Herman (GF), Peter Kraus (HFM), Günter Sommer (GF), Stefan Schwagerl



(HFM), Christian Grillmeier (FM). Udo Dworschak (KOCH), Thomas Kostler (KOCH) oraz Otto Weiss, który był u nas w Polsce już dwa razy, w Niemczech pomagał w pozyskaniu sponsorów. Wszystkim wręczyliśmy pamiątkowe strażackie statuetki i pamiątki z Lędzin. Niemcy podobnie podarowali nam pamiątkowe koszulki itd. Jednak dla nas najważniejszym prezentem było otrzymanie flagi niemieckiej. Mamy taką nadzieję, że flaga ta będzie zawieszona w przyszłym roku na maszcie w Lędzinach w czasie wizyty młodych strażaków z zaprzyjaźnionego Mitterteichu.



Wypada dodać, że trudno nam się było rozstać, a u wielu pojawiły się łzy w oczach. Tym samym uważamy, że dokonaliśmy kolejnego przełomu, a w temacie współpracy polsko-niemieckiej prowadzonej w naszym Powiecie Bieruńsko-Lędzińskim przez Oddział Powiatowy OSP. Ten wyjazd był pierwszym, spośród obozów szkoleniowych, który jednostka z Lędzin przeprowadziła samodzielnie. Teraz mamy z kogo brać przykład, bo organizacja całego pobytu była wzorowa.

Na zakończenie chcielibyśmy w imieniu jednostki OSP Lędziny i wszystkich uczestników wyjazdu podziękować młodym strażakom, którzy godnie reprezentowali naszą jednostkę na wyjeździe.

Dziękujemy Markowi Spyra, który był niezastąpiony w roli tłumacza, w czasie pobytu, a ponadto użył swojego samochodu do transportu uczestników obozu. Mamy również nadzieję, że od zaraz w OSP Lędziny rozpoczniemy przy jego pomocy mini kurs języka niemieckiego.

Dziękujemy burmistrzowi Lędzin Władysławowi Trzcinińskiemu za pomoc i wsparcie naszych działań. Jednak przede wszystkim słowa podziękowania kierujemy dla Jana Kasprzyka i Piotra Lubeckiego za przygotowanie całego wyjazdu, pobytu i wszechstronną pomoc.

Za Zarząd OSP Lędziny - Prezes Piotr Patalong i Naczelnik Łukasz Oszek



LĘDZIŃSCY JUBILACI

Pobrali się przed ponad 60 laty w kościele p.w. św. Klemensa. Pomimo podeszłego wieku oboje doskonale pamiętają ten dzień, a przede wszystkim bryczkę, w której jechali do ślubu. Państwo Ledwoń mają trzy córki i jednego syna, ośmioro wnuków i sześcioro prawnuków, w wieku od 8 do 20 lat.



Weronika i Ludwik Ledwoń

Pani Weronika jest rodowitą lędzinianką. Po wyjściu za mąż zajmowała się utrzymaniem domu, wychowaniem dzieci i przydomowym gospodarstwem.

Pan Ludwik był szwecem, przez lata pracował u producenta obuwia „Bata”, a od 1951 w nieistniejącej lędzińskiej kopalni „Piaś”. W młodości pracował także przy budowie zapory w Rożnowie. Do Lędzin przeprowadził się jako dwudziestoletni chłopak, gdy Niemcy przymusowo wysiedlili całą rodzinę z Balic. Wówczas to po sąsiedzku zamieszkał ze swoją przyszłą żoną. I tak to się zaczęło i trwa po dziś dzień.



Teresa i Emanuel Keler

Pobrali się w roku 1951. Poznali się podczas odpustu parafialnego w Lędzinach. Pani Teresa urodziła się w Gliwicach, jednak od szóstego tygodnia życia wychowywana była u babci w Lędzinach. Pan Emanuel pochodzi z Michałkowic. Jego rodzice uprawiali rolę dokładnie w miejscu, gdzie dzisiaj mieści się lotnisko Katowice - Pyrzowice. Gdy rozpoczęła się wojna i Niemcy rozpoczęli w tym miejscu budowę lotniska musieli opuścić ten teren. Ojciec wcielony został do armii niemieckiej i dlatego w wieku zaledwie 16 lat został żywicielem rodziny. Po wojnie ojciec trafił do niewoli. Gdy wrócił do Polski do Michałkowic, jego rodzina szukała go w Niemczech. Gdy rodzina wróciła do Polski on pojechał do Niemiec, gdyż dowiedział się, że właśnie tam udala się poszukująca go rodzina. To wystarczyło jednak, aby komunistyczne władze uznały go za szpiega.

Pan Emanuel do Lędzin przybył w roku 1949. Doskonale pamięta swój pierwszy zjazd `na dół`, miał wtedy 19 lat. Oczywiście windy nie było, zjeżdżało się w zawieszonym na linach kuble, który niebezpiecznie odbijał się od ścian. Chodnik kopalniany, który dzisiaj ma już ponad 300 kilometrów długości, wówczas miał zaledwie 20 metrów w jedną i 50 metrów w drugą stronę!!! Któż by wtedy pomyślał, że za kilka dekad będzie to jedna z największych kopalni na świecie. Gdy poznał przyszłą żonę mieszkał już w jednym z nowiułkowych `domków fińskich`.

Państwo Keler mają 7 dzieci, 19 wnuków i 8 prawnucząt. Jak

widać pani Teresa, która zajmowała się domem i wychowaniem dzieci miała sporo roboty. Dzisiaj oboje uśmiechnięci mieszkają poza granicami kraju, co jednak nie przeszkodziło im w przybyciu do Lędzin, by z rąk burmistrza odebrać stosowny list gratulacyjny i kwiaty.



Pobrali się przed 50 laty. Pani Maria pochodzi z Suchej Beskidzkiej, a pan Wojciech z Raciborza. Poznali się jesienią w Suchej, gdzie pan Wojciech spędzał urlop. Wczasy się skończyły, ale miłość nie. I tak oto w maju roku następnego oboje stanęli na ślubnym kobiercu. Zaraz po weselu, tj. w roku 1956, wprowadzili się do Lędzin. Przez pierwsze lata mieszkali na Rachowach, potem przeprowadzili się do nowo oddanych do użytku bloków przy ulicy Hołdunowskiej.



Maria i Wojciech Prokopowicz

Zawodowo oboje związani byli z kopalnią „Ziemowit”. Pani Maria przepracowała 32 lata na sortowni. Pan Wojciech od 1982 roku jest na emeryturze. Mają dwie córki, wnuczkę i wnuczka i jednego prawnuka.



Pobrali się przed 50 laty. Pani Maria pochodzi z Chełmu z Błędowa, a pan Zygmunt z Górek. Poznali się na potańcówce „U Klimcyny” na Goławcu.

Z dzieciństwa pan Zygmunt doskonale pamięta niestety jeszcze czasy ostatniej wojny i zdanie „zu klein, ab”. A to właśnie to zdanie oznaczające mniej więcej „za mały, na bok”, które wymówił jeden z hitlerowskich żołnierzy uratowało mu życie. Jego brat miał mniej szczęścia, zginął w 1942 w Buchenwaldzie.



Państwo Maria i Zygmunt Jurowicz

Od najmłodszych lat pan Zygmunt zajmował się pszczelarstwem. Swój pierwszy ul miał w wieku 17 lat. To hobby uprawia po dziś dzień, chociaż ostatnia, przedłużająca się i ostra zima, spowodowała, że stracił wszystkie rodziny pszczele. Jego życie zawodowe związane było z lędzińskimi kopalniami „Piaś” i „Ziemowit”.

Państwo Jurowicz wychowali dwóch synów, mają sześcioro wnuków - 2 chłopców i cztery dziewczyny oraz dwie prawnuczki.

Wszystkim parom świętującym złote, brylantowe i diamentowe gody życzymy zdrowia, uśmiechu na twarzy i miłej rodzinnej atmosfery w życiu codziennym.

Do grona ostatnich Jubilatów dołączyła Marta Kyrz, która ukończyła 90 lat.

Marek Spyra





MKS Łędziny



Sezon 2005/2006 w piłkarskiej klasie okręgowej dobiegł końca. Przychodzi czas podsumowań. W dzisiejszym numerze jednak chciałbym przedstawić nie tylko ostatnie wyniki pierwszej drużyny MKS-u Łędziny, ale i drużyn juniorskich naszego klubu. Warto się przyglądać postępowi młodych piłkarzy, być może w przyszłości to oni stanowią będą filary seniorskiego zespołu i odnosić znaczące sukcesy.

Piłkarze MKS-u w ostatnich 4 kolejkach sezonu ligowego odnotowali następujące wyniki: zremisowali w wyjazdowym meczu z Pogonią Imielin 2:2, odnieśli dwa kolejne zwycięstwa w meczach u siebie z Sokołem Wola i GKS-em II Jastrzębie – odpowiednio 2:1 i 3:0, w ostatniej kolejce ulegli w Górze tamtejszemu Nadwiślanowi 0:4. W Imielinie gole dla łędzińskiej drużyny zdobywali Firlej w 27 min oraz Magiera w 47 (oba gole po podaniach Soplewskiego), autorami trafień dla MKS-u w meczu z Sokołem byli Karlik – 44 min. i Soplewski – 83 (tu asystowali Firlej oraz Duda) oraz Mikolasz, który trafił do siatki Jastrzębia dwukrotnie (wykorzystał wpięty jedenastkę w 62 min., a później zagranie Karlika w 75) i ponownie popularny „Sopel” w 79 min. (po podaniu Dudy).

Zgodnie z sugestiami kibiców i czytelników BIL-a podaję składy w jakich wystąpiła drużyna w ostatnich meczach sezonu:

Pogoń Imielin – MKS: Wowro – Figiel, Mikolasz, Karlik, Gołaś, Soplewski (Dendys 80), Biliński, Firlej, Rotko (Duda 46), Bednarek, Magiera

MKS – Sokół: Wowro – Bednarek, Mikolasz, Karlik, Gołaś, Soplewski, Firlej, Rotko, Samek (Dendys 46), Magiera (Roszak 80), Biliński (Duda 61)



MKS - Jastrzębie II: Głąb - Gołaś, Mikolasz, Karlik, Bednarek, Firlej, Biliński, Soplewski (Roszak 79), Samek (Dendys 46, Młynarz 64), Magiera, Duda (Bratek 85)

Nadwiślan - MKS: Głąb – Gołaś, Mikolasz, Karlik, Bednarek, Soplewski, Firlej, Samek (Duda 59), Rotko, Biliński, Magiera.

Podopieczni Eugeniusza Pluszczyka zakończyli rozgrywki grupy I katowickiej klasy okręgowej na 7 miejscu z dorobkiem 41

punktów oraz bilansem bramkowym 45-46. Odnieśli 10 zwycięstw, 11 spotkań zremisowali, a dziewięciokrotnie schodzili z boiska pokonani. 27 punktów z całego dorobku MKS wywalczył na swoim terenie (7 zwycięstw, 6 remisów, 2 porażki), zaś z wyjazdów przywoził 14 oczek (3 wygrane, 5 remisów, 7 porażek). Najskuteczniejszym graczem MKS-u był Sławomir Magiera – autor 14 trafień. Po 6 goli zdobywali Dariusz Firlej i Jacek Mikolasz, po 3 Kamil Duda, Stanisław Figiel i Damian Kryla. Dwukrotnie trafiali Łukasz Samek i Damian Soplewski, po jednym razie Grzegorz Bednarek, Zygmunt Biliński, Jarosław Dendys, Dawid Karlik, Piotr Rotko, ostatni z goli był samobójczym trafieniem.

Pozostaje mieć nadzieję, że przyszły sezon dla MKS-u będzie jeszcze lepszy. Przerwa letnia to okres intensywnych ruchów transferowych. Miejmy nadzieję, że drużyna nie zostanie znacząco osłabiona. Co więcej, sprowadzając kilku piłkarzy, zwłaszcza doświadczonych, którzy byliby przykładem dla młodych zawodników, MKS mógłby się włączyć do walki o awans do IV ligi. A nawet jeśli nie byłby w stanie, zajęcie wysokiego miejsca w tabeli staje się koniecznością wobec planowanej reorganizacji rozgrywek, która może sprawić, że do niższej klasy spadnie większa niż zwykle liczba zespołów. Jest więc o co walczyć!



Na uwagę zasługują również rezultaty osiągnięte w rundzie wiosennej przez drużynę juniorów MKS-u. Podopieczni Kazimierza Rozmysłowskiego pokonali: OKS ZET Tychy 3:2, GTS Bojszowy 6:0, Nadwiślan Góra 1:0, Łąkę 4:1 w meczach u siebie oraz Unię Bieruń Stary 3:1, Piast Bieruń Nowy 8:0 i Pniówka Pawłowice 3:2 na wyjazdach. Młodzi zawodnicy stracili jedynie punkty w spotkaniach z Sokołem Wola – przegranym 0:1, i Krupińskim Suszec - zakończonym remisem 2:2. Ostatecznie łędzińscy juniorzy zajęli 3 miejsce w tabeli tyskiej klasy A juniorów. Gratulacje! Warto dodać, że z tego zespołu w pierwszej drużynie zadebiutowali już Jarek Dendys, Radek Roszak i Marcin Bratek, a następnii czekają w kolejce. Warto inwestować w tych chłopców.

Udaną wiosnę mieli także trampkarze starsi, również prowadzeni przez trenera Rozmysłowskiego. W ciągu całej rundy zwyciężyli pięciokrotnie – pokonali ZET Tychy 3:0, Pniówka 6:2, Sokoła Wola 1:0, GTS Bojszowy 4:0 oraz Krupińskiego Suszec 2:1. Zremisowali tylko dwa mecze – z Unią Bieruń Stary 1:1 i Piastem Bieruń Nowy 2:2 i z dorobkiem 26 punktów zajęli wysokie czwarte miejsce w ligowej tabeli.

Sezon dobiegł końca. Działacze klubu chcą podziękować piłkarzom za walkę w każdym meczu, za zaangażowanie i za dostarczenie wielu emocji, kibicom zaś za obecność na trybunach i wsparcie dla drużyny. Pozostaje życzyć działaczom, piłkarzom i kibicom, by sezon 2006/2007 dla MKS-u Łędziny był jeszcze lepszy, obfitował w sukcesy i wielkie sportowe przeżycia.

Marcin Podleśny



Wakacje w pełni



Sylvia Melzacka, Wiktoria Urbanek,
Patrycja Kozak i Mateusz Melzacki



W siatkówkę gramy codziennie,
jeżeli tylko pozwala na to pogoda.



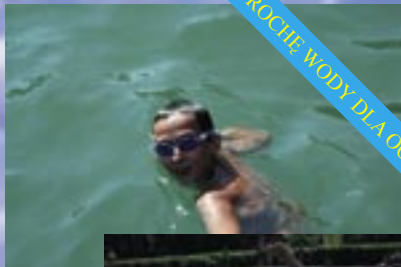
Na wakacje zarabiamy rozwagą ulotki
- Piotr Klemens, Kamil Wiśniewski



Wakacje to nie tylko leniuchowanie
- Bartosz Rogowiec, Adrian Forys



Pod bacznym okiem rodziców. Paulina
i Szymon Sekuła, Łukasz Góralczyk,
Darek i Marek Syc



TROCHĘ WODY DLA OCZUŁOY!



W drodze na basen:
Dawid i Piotrek
Gandera, Patryk
Stefański, Daria
i Przemek Miklas,
Adrian Słowinski,
Jarek Noras,
Marcin Mielniak,
Dominik Jewulski.



Siatkówka plażowa - Sebastian
Jurowiec, Faryński Damian, Szprengiel
Wojtek, Papacz Rafał, Patryk Piekut



Weronika Jurowiec, Marta Miłkowska,
Sylvia Papiernik, Kornelia Kwoka



Lato, lato, lato czeka,
Razem z latem czeka rzeka,
Razem z rzeką czeka las,
A tam jeszcze nie ma nas!

Wakacje zaczęły się już na dobre!
Wszystkim naszym czytelnikom, którzy
już nucą refren z dawna popularnej piosenki i ruszają w drogę, życzymy udanych wojaży. Pozostających w domu zachęcamy do lektury „BIL”-a

KINO PIĄST



LĘDZINY

REPERTUAR LIPIEC 2006

14,15,16 lipiec - godz. 1700 bilet 12 zł; ulg. 8 zł „Dżungla”
Animowany USA 2006; czas filmu 94 min.

22,23 lipiec - godz. 1900 bilet 12 zł; ulg. 8 zł „V jak Vendetta”
Akcja, Science-Fiction USA, NIEMCY 2005; czas filmu 132 min.

URZĄD MIASTA LĘDZINY ul. Lędzińska 55, 43-143 Lędziny, Centrala: tel. 032 216-65-11, fax 032 216-65-08

Sekretariat: wew. 22, www. ledziny. pl e-mail: um@ledziny. pl

Kontakt z redakcją biuletynu: tel. 032 216-65-11 wew. 46

Redaktor Naczelny Miesięcznika Miejskiego "BIL"

Marek Spyra - tel. kom. 0 503-635-912 e-mail: aureliusz@gmx. net

Skład i druk: Zakład Poligraficzno-Reklamowy "RoDo Laser"

